Dziś: „Mój Swiatek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Niedziela, 12 stycznia 1936 r. | Nr. 11

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Minister Kwiatkowski odpiera plotki

o zmianie polityki skarbowej rządu

WARSZAWA, 11.1. (Tel. wł.) P. wicepremjer Kwiatkowski udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji „Iskra", w którym stwierdził, że zmniejszenie się deficytu budżetowego oraz rozpoczęcie prac nad budżetem przez Sejm jest dowodem skuteczności programu rządowego oraz konsekwencji w jego wykonaniu.

Pan wicepremjer stanowczo odpiera pogłoski, jakoby polityka skarbowa i budżetowa rządu miała ulec zmianie. Pogłoski te mogą być tylko wymysłem spekulantów, którym idzie o sianie paniki.

Rząd będzie nadal kroczył po raz wytkniętej linji.

Budżet M. S. Z.

W KOMISJI SEJMOWEJ

WARSZAWA, 11.1. (Tel. wł.) Dzisiaj skolei komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Min. spraw zagranicznych.

Budżet referował poseł Walewski.

Budżet MSZ po stronie dochodów zamyka się sumą 8.068.000 zł. (w roku ub. 11.055.000). Z pozycji tej preliminowano 8.040.000 zł. dochodów z urzędów zagranicznych. Po stronie wydatków budżet zamyka się kwotą 38.100.000 zł. (w roku ub. 40 miljonów zł.).

Po dyskusji zabrał głos min. Beck. odpowiadając na szereg pytań, poczem projektowany budżet przyjęto.

Komisja międzyministerjalna

przybędzie do Katowic

WARSZAWA, 11.1. (Tel. wł.) Wyłoniona przez komitet ekonomiczny komisja międzyministerjalna dla spraw przemysłu przybędzie w środę do Katowic, gdzie odbędzie narady z przedstawicielami przemysłu węglowego i hutniczego. Narady z ramienia komisji prowadzić ma dyr. Peche.

Z Katowic komisja udać się ma do Lwowa, Drohobycza i Borysławia, celem odbycia narad z przedstawicielami przemysłu naftowego.

Ostatnie obniżki

TARYF KOLEJOWYCH.

WARSZAWA, 11.1. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny ministrów, który obradował wczoraj, wysłuchał sprawozdania ministra komunikacji o obniżkach taryf kolejowych. Szereg obniżek taryfowych wprowadzono już w życie, inne zaś wprowadzone będą 15 stycznia rb. Obniżki taryfowe dadzą życiu gospodarczemu ulgę na przeszło 76 miljonów zł.

Komitet ekonomiczny wysłuchał dalej sprawozdań ministra spraw wewnętrznych o zbiorowej akcji interwencyjnej w kampanji 1934-35. Postanowiono powołać komisję, która zbada działalność P. Z. P. Z. i zagadnienia handlu zbożowego.

Następnie Komitet ekonomiczny ministrów załatwił sprawę obniżenia odsetek od zaległych składek na rzecz Funduszu Pracy, oraz uchwalił wniosek, rozszerzający pomoc kredytową dla dotkniętych posuchą gospodarstw rolnych w Poznańskiem.

Straszliwy orkan szalał nad Niemcami

Ofiary w ludziach. — Runęła wieża kościelna. — Wyścig lotnika z orkanem.

BERLIN. 11.1. (Tel. wł.) Do stolicy Rzeszy nadchodzą stale dalsze wiadomości o **strasznych spustoszeniach**, dokonanych przez szalejącą wczoraj nad zachodniemi prowincjami Niemiec trąbę powietrzną. Dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić nawet w przybliżeniu liczby **śmiertelnych ofiar orkanu.** W Dusseldorfie, Oberkassel i Neusel tylko zginęło podczas trąby powietrznej **kilkanaście osób.** Nie ulega wątpliwości, że jest jeszcze wiele ofiar w małych miastach i na wsi.

Siła wichru była tak wielka, że miejscami powyrywane zostały drzewa, mierzące metr średnicy. Zanotowano cały szereg wypadków przewrócenia samochodów, koni i wozów przez wichurę. **Nawet pociągi nie mogły oprzeć się sile orkanu i posuwały się żółwiem tempem.** Na niektórych odcinkach wskutek zniszczenia urządzeń sygnalizacyjnych **pociągi wogóle przestały kursować.** Koło Düsseldorfu runęła pod naporem orkanu **wieża kościelna wysokości 45 metrów.** Wzdłuż szos leżą setki powalonych słupów telegraficznych. Wypadki zerwania dachów z domów **liczone są na setki.**

Chwile ogromnego strachu przeżyli pasażerowie samolotu kursującego na linji Paryż — Düsseldorf — Berlin. Samolot ten zgodnie z rozkładem lotu miał lądować w Düsseldorfie. Lotnik, znalazłszy się wpobliżu Düsseldorfu, zorjentował się **że w stronę miasta zbliża się oko orkanu.** Pilot zdecydował się nie lądować w Düsseldorfie, lecz **uciekać przed wichurą która już poczęła miotać samolotem na wszystkie strony. Rozpoczął się szalony wyścig lotnika, ze zbliżającą się burzą, zakończony zwycięstwem lotnika.**

Inny samolot pasażerski, lecący z Londynu, otrzymał drogą radjotelegraficzną ostrzeżenie przed burzą i wylądował w Belgji. Wielkie szkody wyrządził także **grad niewidzianej dotychczas wielkości.** W całych zachodnich Niemczech spodziewane są dalsze burze, gdyż temperatura wcale nie opadała. Należy zaznaczyć, że podczas burzy termometr wskazywał w Dusseldorfie 12 stopni ciepła.

ŚMIERTELNA WICHURA W ANGLJI

LONDYN, 11.1. (Tel. wł.) Cała Anglja zwłaszcza jej część środkowa i południowa nawiedzona została w ciągu ostatnich 36 godzin **przez straszliwą wichurę, która wyrządziła znaczne szkody.**

Wiatr szalał z szybkością 80 mil na godzinę. Długotrwałe deszcze spowodowały w wielu miejscowościach wylewy, które wskutek szalejącej wichury stały się tem groźniejsze. Liczne mosty i domy zostały zniszczone.

Wiele statków na morzu znalazło się w niebezpieczeństwie, dotąd wiadomo, iż **20 osób postradało życie.**

WICHURA W ZAGŁĘBIU

Wczoraj w godzinach popołudniowych kilkakrotnie zerwał się w Zagłębiu **wiatr o huraganowej sile.** Podmuchy wichury przechodziły jednak szybko. W pewnej chwili spadł **niewielki grad.** Niewątpliwie są to **odpryski burz,** szalejących nad środkową Europą.

Trawy i kwiaty

NA PODKARPACIU.

NOWY SĄCZ, 11.1. (Tel.wł.). Na terenie całego Podkarpacia samborskiego od tygodnia panuje ciepła wiosenna pogoda. Jakgdyby nie pamiętając że to połowa stycznia zazieleniła się trawa i pojawiły się kwiatki, jak pierwiosnki i stokrotki. W licznych ogrodach w Samborze i okolicach pojawiły się na krzakach bzu i drzewach owocowych pączki. Temperatura jest wysoka i dochodzi w południe do 12 stopni.

Armja rasa Desty za słaba

dla powstrzymania ofenzywy włoskiej

PARYŻ. 11.1. (Tel. wł.) Agencja Havasa podaje obszerne wiadomości o **walkach na południowym froncie abisyńskim.** Według tych depesz, gen. Graziani rozpoczął **ofenzywę w kierunku zachodnim** i oddziały jego znajdują się już **w odległości 100 kilometrów na zachód od Gorahei.** W rejonie Kerelle doszło do starcia pomiędzy strażą przednią włoską i oddziałami rasa Desty. Według źródeł abisyńskich, w starciu tem **Włosi ponieśli porażkę i musieli się cofnąć.** Ras Desta **zwrócił się do cesarza z prośbą o posiłki, gdyż armja jego jest za słaba dla wstrzymania ofenzywy włoskiej.**

Armja gen. Graziani składa się przeważnie **z oddziałów włoskich.** Bataljony askarysów nie występują samodzielnie, lecz zostały włączone do pułków włoskich.

Na froncie północnym sytuacja nie uległa zmianie. Poprzednie wiadomości o przełamaniu **włoskiej linji obronnej** w Tembien **nie sprawdzają się.** Ulewne deszcze **powstrzymały działania bojowe.** W prowincji Szire, na północ od rzeki Takace, **trwają wciąż walki z oddziałami** rasa Avelu.

Zajęcie Makalle?

WARSZAWA, 11.1. (Tel. wł.) **Źródła** francuskie i **angielskie doniosły o zajęciu Makalle przez wojska abisyńskie.**

Rzym **pogłosce tej stanowczo zaprzecza,** jednakże stwierdza, że pod Makalle **odbywały się zacięte walki.**

Jak donoszą korespondenci angielscy, Makalle **przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk,** przyczem dochodziło do walki na białą broń.

Ostatecznie, według tych doniesień, **Makalle pozostało w rękach abisyńskich.**

Abisyńczycy **zabrali 24 czołgi włoskie,** z których utworzyli specjalny oddział.

Z Dessie wysłano instruktorów, którzy nauczą żołnierzy abisyńskich **obchodzenia się z czołgami.**

Przed zmianami

W BANKU POLSKIM?

Z Warszawy donoszą:

W kołach politycznych rozeszła się dziś pogłoska o mającej jakoby nastąpić **dymisji prezesa Banku Polskiego dra Wróblewskiego.** W każdym razie pogłoskę tę uznać należy za przedwczesną. Przypuszczać należy, że pogłoska o ustąpieniu p. prez. Wróblewskiego powstała na tle **pewnych projektów finansowych** sugerowanych rządowi przez prez. Wróblewskiego.

Projekty te natrafiły na **sprzeciw wiceministra Koca,** który, jak wiadomo, jest **komisarzem rządu w Banku Polskim.**

Dymisja szefa Kominternu

Dymitrow na miejscu Manuilskiego

PARYŻ. 11.1. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu z Moskwy wiadomości, **Manuilski ostatecznie usunięty został ze stanowiska sekretarza Kominternu.** Stało się to dzięki wysiłkom i intrygom Dymitrowa, komunisty bułgarskiego, znanego z procesu o podpalenie Reichstagu. Dymisja Manuilskiego jest **następstwem ostatnich porażek komunistów w Południowej Ameryce i w Europie,** jest następnie wynikiem przegranego pojedynku z niemiecką Gestapo i angielską Intelligence Service. Ostatnim ciosem dla karjery Manuilskiego stała się afera Kozimowa w Pradze i rozbicie tajnej akcji agentów Kominternu w szeregu państw środkowo-europejskich.

Faktyczny kierownik Kominternu Dymitrow studjuje obecnie akta dotyczące działalności międzynarodówki komunistycznej w Ameryce Południowej, ażeby następnie rozpocząć od początku pracę na tym terenie. Zajmuje on się także bardzo żywo aferą praską i zażądał od rządu sowieckiego natychmiastowego odwołania posła sowieckiego w Pradze Aleksandrowskiego.

Aleksandrowski ma podobno wystąpić ze służby dyplomatycznej i przejdzie do Kominternu. Narazie trudno stwierdzić, czy przeniesienie to stanowić ma awans, czy też jest **wstępem do politycznego zniszczenia go przez Dymitrowa.** Jak słychać, odwołany ma być także **berliński poseł Sowietów.**

KTO WYGRAŁ?

W piątek w trzeciem ciągnieniu padły następujące większe wygrane:
30.000 zł. — Nr. 95423.
30.000 zł. — Nr. 2633.
20.000 zł. — Nr. 1580.
10.000 zł. — N-ry: 117066 129298 175832.
5.000 zł. — N-ry: 13354 48854 52908.
2.000 zł. — N-ry: 31558 46924 47632 60597 62703 63884 73913 79104 98297 104778 105551 110465 119523 127327 145466 145427 152704 161158 177956 185719 187633 194258.
1.000 zł. — N-ry: 5908 11729 17936 20032 27536 29809 32574 40182 41371 42445 61439 68379 70527 71656 71736 72622 75451 76118 82007 82692 85140 93805 97836 100046 109696 114734 116368 118493 122426 148176 151158 168836 169631 187721.

W sobotę, w pierwszem i drugiem ciągnieniu padły następujące większe wygrane:
20.000 zł. — N-ry: 123745 136615.
5.000 zł. — N-ry: 48323 67734 90460 97822 103004.
2.000 zł. — N-ry: 8387 24934 25797 30773 38368 40317 45740 66881 68837 69132 78358 78718 82855 85371 87230 88462 104314 112984 125943 149661 153866 165505 179619 188443.
1.000 zł. — N-ry: 5071 15735 19696 33849 35002 44698 61671 61947 62199 80192 80988 93116 108170 109163 126153 126273 129134 133845 145886 154023 166437 169106 170367 174628 175076 188997.

KRWAWE STARCIE

z lotnikami japońskiemi w Sowietach

Agencja Tass donosi: W pobliżu wsi Pokrowska, w odległości 30 klm. na północny zachód od Nikolska Ussuryjskiego, **wylądował na terytorjum sowieckiem samolot japoński w odległości 35 klm. od granicy.**

W samolocie tym było dwóch **uzbrojonych Japończyków.** Jeden z nich po wylądowaniu skierował się ku drodze, na której zatrzymał przejeżdżającego wozem wieśniaka, usiłując siłą uprowadzić go ku samolotowi. Wieśniakowi udało się jednak **zatrzymać Japończyka i zmusić go do udania się do wsi Pokrowska.**

Po drodze Japończyk rzucił się na wieśniaka. Doszło do zajadłej walki, w czasie której włościanin wyrwał Japończykowi szable, ranił go i odprowadził do wsi. Następnie wskazał straży granicznej drogę do miejsca, w którem wylądował samolot.

W odległości kilkuset metrów od samolotu, strażnicy graniczni zostali przyjęci przez drugiego Japończyka **strzałami.** Nie odpowiadając jednak na jego strzały, skierowali się ku samolotowi. Japończyk strzelał z bliskiej odległości, a następnie **rzucił się z bagnetem w ręku na strażników granicznych,** którzy wówczas go postrzelili.

Dwóch rannych Japończyków odprowadzono do Pokrowki, dokąd wysłano z Woroszyłowa lekarzy. Śledztwo w toku.

Straszna zemsta zrozpaczonych ojców

NOWY JORK. 11.1. (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dwu dni dokonano w Chicago czterech zamachów morderczych na lekarzy chorób dziecięcych, przyczem dwa zamachy zakończyły się śmiercią napadniętych.

Naczelny lekarz chicagoskiego szpitala dziecięcego dr. Silber napadnięty został na jednej z głównych ulic, gdy wieczorem wracał ze szpitala do domu. Napastnicy wciągnęli lekarza do samochodu i wywieźli za miasto. Wczoraj rano znaleziono dr. Silbera nieżywego.

Inny lekarz został zastrzelony na ulicy. Dwu innych nieznani sprawcy ciężko poranili sztyletami.

Ponieważ w żadnym wypadku nie stwierdzono rabunku, policja przypuszcza, iż ma się tu do czynienia z jakąś powstałą w ostatnich dniach organizacją ojców dzieci, które zmarły podczas ostatniej epidemji dyfterytu w Chicago. Ofiarą napadów padają tylko lekarze dziecięcy. W ostatnich dniach kursowały po mieście najrozmaitsze pogłoski o niewłaściwości leczenia w szpitalu dziecięcym w Chicago, to też ojcowie, których dzieci zmarły na dyfteryt, mszczą się widocznie na lekarzach przypisując im winę nieszczęśliwego przebiegu choroby.

Kat Braun

NIEZADOWOLONY Z AMNESTJI.

WARSZAWA, 11.1. (Tel.wł.). **Wprowadzenie w życie uchwały ciał ustawodawczych o skasowaniu kary śmierci wobec skazanych na tę karę przed dniem 11-go listopada roku ubiegłego, pozbawiło wykonawcę wyroku śmierci kata Brauna dodatkowych gratyfikacyj, które mu przysługiwały z tytułu spełnianych funkcyj.**

Wskutek tego, że amnestja w stosunku do skazanych na karę śmierci w praktyce oznacza zawieszenie wykonywania kary głównej, za wyjątkiem spraw wojskowych i szpiegowskich na okres przeszło pół roku, kat Braun wszczął starania, by przyznano mu specjalny dodatek wyrównawczy, będący rekompensatą utraconego honorarjum wynoszącego 50 zł. od wykonanej egzekucji. Obecnie uposażenie w wysokości 200 zł. kat uważa za niewystarczające.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Swiętokradcy

W GUMOWYCH RĘKAWICZKACH

WIEDEŃ, 11.1. (Tel.wł.). Do cerkwi unickiej św. Barbary w Wiedniu, gdzie od 1917 roku spoczywają relikwje arcybiskupa połockiego św. Józefata, zamordowanego przez prawosławnych w 1623 r., dokonano zuchwałego włamania.

Świętokradcy dostawszy się do świątyni, rozbili sarkofag, w którym znajdowały się zwłoki świętego i zrabowali cenny, złoty krzyż biskupi.

Złodzieje pracowali w gumowych rękawiczkach, nie pozostawiając żadnych śladów, co utrudnia prowadzenie śledztwa.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

43

Po minucie Gilmartin jechał już wąską drogą w stronę wioski, leżącej u ujścia rzeki Camel.

Liddella i Strakera zastał w erstauracji hotelowej, w Rock. Nikogo nie mogło dziwić, że przedstawiciele prawa gawędzili sobie w niedzielę wieczorem nad szklaneczką whisky. Wszedłszy do sali, Gilmartin powitał swych podwładnych uśmiechem, zamawiając również wisky z wodą sodową. Dopiero po pierwszej szklaneczce zdecydował się wtajemniczyć towarzyszy w sprawę, która go danej chwili najbardziej interesowała.

— Mojem zdaniem jedna rzecz nie ulega wątpliwości — rzekł, gdy im już całą historję opowiedział. — Przecież człowiek na takiem stanowisku jak Tretheway, otrzymujący wiadomości szyfrowe, nie może mieć czystego sumienia. Najwidoczniej jest coś, co pragnie ukryć przed rodziną, a tem bardziej przed policją. Najprawdopodobniej niechętnieby odpowiadał, gdyby mu zadawano jakiekolwiek pytania. Najważniejszą więc rzeczą jest teraz odcyfrowanie tych tajemniczych wiadomości. Klucz do tego znalazłem, ale okazał się...

— Może mi pan to pokazać? — przerwał Straker. — Zabrał pan te szyfry ze sobą?

— Owszem — odparł Gilmartin. — Oto one.

Inspektor Straker przyjrzał się badawczo tajemniczym znakom.

— Czy pan wie, co to jest? — zapytał detektywa.

— Chyba, że wiem — odparł zapytany. — To jakiś tajemniczy szyfr, nieprawdaż? Chciałem go odczytać, lecz usiłowania moje na nic się nie zdały.

— Nic dziwnego — rzekł Straker. — Ale szyfr ma być zmieniany co tydzień. Może któryś z następnych będzie łatwiejszy.

— Bardzo możliwe — przytaknął Gilmartin. — Przedewszystkiem jednak należy się dowiedzieć nazwy samego pisma, bo przecież nie wiemy, w jakiem wydawnictwie wiadomośc ta została wydrukowana. Ponadto trudno się zorjentować, czy szyfr ten należy do powszechnie używanych.

— Ma pan słuszność — zgodził się ispektor — chociaż wątpię, czy takiego właśnie szyfru ktoś inny używa. Proszę spojrzeć na te dwójki i trójki. Ja oczywiście zupełnie się na tem nie znam, ale mam syna, chłopca piętnastoletniego, który cudownie rozwiązuje takie zagadki. Słyszałem, jak mówił kiedyś o czasopismach, podających szyfrowane wiadomości i stale je w wolnych chwilach odczytuje. Gdyby mi pan dał odpis, może mój syn potrafiłby panu coś o tem powiedzieć, niezależnie od rozwiązania pańskiego rzeczoznawcy ze Scotland Yardu.

— Doskonale — zaśmiał się Gilmartin. — Niech pan sobie przepisze te hieroglify, a ja drugą kopję poślę Tuckerowi.

— Świetnie! — zawołał Straker, zabierając się natychmiast do roboty.

— Jeszcze jedno — rzekł po chwili Gilmartin. — Jeżeli nadejdzie odpowiedź na ten list, który wysłałem dzisiaj, będę musiał we wtorek wyjechać do Londynu i wówczas będzie mi potrzebna czyjaś pomoc tu na miejscu. Zaznaczam jednak, że musi to być człowiek, który dobrze zna okolicę i miejscowe stosunki. Pan, jako Kornwalijczyk zna dokładnie swoich ziomków i wie, że naogół niechętne patrzą na obcych. Zależałoby mi na tem, aby ktoś kręcił się jak najwięcej między ludźmi i zbierał wszelkie wiadomości, a nawet plotki o osobie Amosa Tretheway'a.

— Rozumiem — skinął głową Straker. — Ale jak już powiedziałem przed pańskiem przyjściem nad nspektorze, zasadniczo mam niewielu ludzi do rozporządzenia. Są przecież bieżące sprawy, a tu wynikła nagle nowa historja w Padstow i ta zabierze nam również dużo czasu.

(D. c. n.)

DAWNIEJ I DZIŚ

„Władczy“ a „służebny“ stosunek do narodu

W „Gońcu Warszawskim“ drukuje cykl artykułów, znakomity ekonomista i polityk Stanisław Grabski, dając im ogólny tytuł „Ku lepszej Polsce“. Przedwczesnem byłoby dzisiaj wypowiadanie opinji o pracy prof. St. Grabskiego, bowiem cykl ten nie został zakończony. W każdym jednak artykule znajduje się wiele niezmiernie cennych i trafnych uwag, dotyczących współczesnego życia w Polsce. Między innemi, w artykule z dnia 7 bm. prof. Grabski omawia zjawisko, które charakteryzuje, jako ujemne, pisząc o „władczym“ stosunku młodzieży do Polski (podkreślenia red.)

Powszechnie, a szczególnie na kresach wschodnich, narzeka się dziś u nas na zamieranie prac obywatelskich **I zwala się za to winę na władze państwowe,** krępujące nadmiernie wszelką niezależną inicjatywę społeczną. Ale mimo, że władze niemniej przecie od polskich krępują swą kontrolę i kulturalne prace ukraińskie — **te ostatnie rozwijają się dziś o wiele silniej od polskich.** Czemu? Bo wśród rusinów jest naprawdę **służebny do swego narodu stosunek — a u nas władczy...** Przeciętny akademik polski już na drugim roku uniwersytetu wie doskonale, co będzie robił, gdy **„młodzi obozu narodowego“** zdobędą **w Polsce władzę,** jest myślowo zupełnie **dojrzały** do rządzenia państwem, czy **województwem,** a już conajmniej **powiatem. Ale** nie wie zupełnie, co **miałby dla ziszczenia** swego programu robić **na stanowisku** np. koncypjenta **adwokackiego** w Peczeniżynie czy **adjunkta sądowego** w Bursztynie. **I dlatego tyle widzi się mieczyków wśród słuchaczy drugiego roku — a tak mało wśród czwartorocznych, magistrów, zaś i inżynierów wszechpolskich niema prawie wcale.** To nieprawda — że wyrzekli się oni swych przekonań dla kawałka chleba. **Ale nie wiedzą, co po za walką o władzę, dla Polski czynić.** Łatwo było walczyć tłumnie o władzę w „Bratniaku“. Walka jednak o władzę nad miastem czy choćby swym urzędem aplikanta sądowego zbyt jest trudna.

Z tym władczym do Polski stosunkiem łączy się też powszechna **chęć budowania potęgi Polski jedynie od góry, nakazami i zakazami.**

A nie ma zupełnie tych, **coby ją budowali od dołu.** Przed wojną był ks. Tyczyński w Albigowej. I zrobił z niej wieś zamożną, moralną, światłą. Żyje jeszcze przedwojenny również działacz ks. Bliziński, który równie zamożną i uczciwą wieś stworzył w Liskowie.

Tysiące takich wsi w Polsce — zniknęłaby niemal zupełnie bieda i ciemnota, dławiąca lud polski.

Ale nie znalazł się po wojnie, ani jeden człowiek większej miary, któryby celem swego życia chciał uczynić jedną jakąś wieś, czy jedno miasteczko.

Bo wszyscy chcemy rządzić — a nikt służyć. Ktokolwiek czuje w sobie nieco więcej sił pnie się ku górze, pcha się do centrów władzy państwowej.

Uwagi prof. Stanisława Grabskiego wydają się być najzupełniej słusznemi. Toż przecie rok rocznie kończy wyższe studja wiele młodzieży i rozjeżdżają się po kraju, zajmując różne stanowiska. Czy widać ich w pracy społecznej? W kółkach oświatowych, domach ludowych, spółdzielniach robotniczych, rolniczych? Za czasów zaborczych palcami był taki wytykany, który nie brał żywego udziału w pracy społecznej. Dzisiaj, w życiu społecznem udział biorą przeważnie weterani z lat dawnych, zaś nowego pokolenia, nie widzi się niemal zupełnie. Woli bridża, politykować, narzekać, krytykować, nawet tu i ówdzie zbierać się na dyskusje polityczne, co się nazywa pracą polityczną, ale czynnego udziału w życiu społecznem, choćby na niewielkim, ale pożytecznym odcinku, nie bierze.

Gadaniem, narzekaniem i krytykowaniem, nigdy nic się jeszcze nie zrobiło.

Z DNIA

ATAK „NASZEGO PRZEGLĄDU“ NA WOJSKO

Prasa żydowska w Warszawie atakuje w sposób niebywały władze wojskowe, które wydały zarządzenie, aby pomijać często pośrednictwo żydowskie, przy dostawach dla wojska.

Żydowski „Nasz Przegląd“ pisze o tem w ten sposób:

„W niektórych miastach na terenie województwa warszawskiego, nie odczuwa się niemal wcale korzyści, wynikających ze stacjonowania wojska, gdyż garnizony nie utrzymują żadnych stosunków z miejscowym kupiectwem (Pułtusk i inne), ale nawet konkurują z nim. Tak np. w Skierniewicach spółdzielnia 18 p. p. prowadzi sklep w mieście zatrudniający nie tylko wojskowych, ale nawet cywilnych pracowników. Również w Skierniewicach prowadzone jest kino wojskowe, które będąc zwolnione od wszelkich świadczeń, pobiera za bilet wejścia 20 gr., wskutek czego z trzech istniejących tam dawniej kin prywatnych, pozostało tylko jedno“.

Ludność polska w Niemczech

domaga się przyznania jej należnych praw

W Berlinie odbył się 9 bm. zjazd Rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech, który zgromadził **delegatów ludności polskiej z całej Rzeszy niemieckiej.** Zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję, domagającą się **umożliwienia Polakom swobody ich życia narodowego w Niemczech.** Na stanowisku Rady naczelnej wpłynęło **zaostrzenie kursu przeciw ludności polskiej mimo parokrotnych oficjalnych deklaracyj kanclerza, który zapewnił o zupełnem zaniechaniu tendencyj germanizacyjnych.**

Trzeba podkreślić, iż nieprzychylność władz administracyjnych znajdowała poparcie moralne min. spraw wewn., d-ra Fricka, który w szeregu publicznych wystąpień **starał się stwierdzić rzekomą znikomość liczby półtora miljonowej ludności polskiej w Niemczech,** wbrew istotnemu stanowi rzeczy.

Szereg ostatnich zarządzeń w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej **wywołał stanowczy sprzeciw Polaków w Niemczech,** którzy spodziewają się, iż poinformowanie osobiste kanclerza Hitlera o istniejącym stanie faktycznym położy kres **niebywałej samowoli władz administracyjnych** oraz wpłynie w odpowiednim kierunku na niektórych dygnitarzy partyjnych, którzy w sposób jaskrawy i niewątpliwy sabotują zasadnicze deklaracje kanclerza.

Dosłowny tekst deklaracji Związku Polaków w Niemczech brzmi następująco:

Rada naczelna Związku Polaków w Niemczech po gruntownem i wszechstronnem omówieniu położenia Polaków w Niemczech przyszła do przekonania, że stan istniejący obecnie musi **ulec zmianie,** współżycie bowiem odrębnych narodowości w ramach jednego państwa może się jedynie opierać **na szczerem i otwartem uznawaniu wzajemnych uprawnień i obowiązków.** Oświadczenie oficjalne, zapowiadające zaniechanie germanizacji nie zostały poparte zmianą stosunków rzeczywistych. Wprost przeciwnie: **stosunek do ludności polskiej w Niemczech został zaostrzony przez systematyczne utrudnianie pielęgnowania narodowej odrębności,** oraz stałe przeciwstawianie się zaspakajaniu najprostszych nawet narodowych uprawnień w dziedzinie religijnej, oświatowej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej.

Zarząd Związku Polaków w Niemczech dokładał wszelkich starań, aby uporządkować sprawę w drodze prawnie uzasadnionych interwencyj, kierowanych do odpowiednich czynników jak również stale informował rzeczowo opinję publiczną za pośrednictwem prasy polskiej w Niemczech. Ponieważ akcja ta nie spotkała się z właściwem zrozumieniem niektórych władz administracyjnych — Rada naczelna uważa za konieczne podjąć kroki **dla osobistego przedstawienia wodzowi i kanclerzowi Rzeszy niemieckiej, Adolfowi Hitlerowi, położenia ludności polskiej w Niemczech,** jak również przedłożenia najpilniejszych dzisiaj wymagań.

Rada naczelna Związku Polaków w Niemczech, będąc wyrazicielem zgodnej i jednomyślnej opinji ludności polskiej w Niemczech, wskazuje jednocześnie na konieczność całkowitego podporządkowaia się narodowej karności, która — oparta o nieustępliwość przekonań narodowych — pozwoli na uzyskanie zadośćuczynienia dla słusznych żądań Polaków w Niemczech.

Uchwała Rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech wskazuje, iż „polakożerstwo“ w Niemczech stosowane jest w całej pełni. Uwagę opinji polskiej absorbowano „radjowemi przemówieniami“, ostatnio wyłącznie antypolskim kursem czeskim w stosunku do półmiljona Polaków na Śląsku cieszyńskim, natomiast nie mówiono nic „przez radjo“ o wynarodowieniu zgórą 2 miljonów Polaków w Niemczech. Po uchwale Rady naczelnej Polaków w Niemczech, które rzecz jasna wyrażona została w słowach powściągliwych, oględnie przedstawiających stan rzeczy, w istocie dramatycznie wyglądających. Należy przypuszczać, iż ustosunkowanie opinji **polskiej pójdzie po właściwej drodze.**



KU CZCI POLEGŁYCH GARIBALDCZYKÓW, których 500 poległo w Argonach, odbył się w Paryżu uroczysty obchód żałobny.

Gen. Nobile odwołany z Sowietów

przez Mussoliniego

W prasie paryskiej ukazała się wiadomość, iż Mussolini wystosował list do gen. Nobile, wzywający go aby powrócił do Włoch.

Gen. Nobile od dłuższego czasu przebywa w Rosji Sowieckiej i pracuje w przemyśle balonowym. Ostatnio gen. Nobile przebywał pod Moskwą w wytwórni sterowców, gdzie pełnił obowiązki wykładowcy i instruktora.

Wiadomość prasy paryskiej wywołała w Rzymie wielkie zainteresowanie zwłaszcza, że stosunki włosko-sowieckie uległy ostatnio widocznemu oziębieniu wobec proponowanego stanowiska Sowietów w sprawie sankcji. To też oddawna w opinji włoskiej wyrażano zdziwienie, że mimo radykalnych wystąpień dyplomacji sowieckiej za sankcjami Włosi udzielają nadal pomocy Sowietom przy organizowaniu i rozbudowie przemysłu balonowego, mającego również znaczenie wjenne. Zdziwienie to było tem większe, że w ciągu ostatnich miesięcy prasa włoska coraz ostrzej atakowała Rosję Sowiecką, twierdząc, że ZSRR zmierza do wywołania rewolucji światowej pod płaszczykiem paktu Ligi Narodów i haseł pacyfistycznych.

W takich okolicznościach wiadomość o odwołaniu gen. Nobile z Moskwy spotkać się musiało w Rzymie z wieloma komentarzami. Jednak informacje paryskie nie zostały potwierdzone w całej rozciągłości. Wedle wyjaśnień, udzielonych prasie zagranicznej przez rodzinę gen. Nobile, nic nie wie ona o liście szefa rządu do gen. Nobile. Faktem jest natomiast, że powrót generała oczekiwany jest w Rzymie w końcu bieżącego miesiąca spowodu upływu kontraktu, który nie został przedłużony.

Ministrowie holenderscy

W POLSCE

W ub. piątek popoł. przyjechali do Warszawy holenderscy ministrowie: przemysłu i handlu — Gelissen i rolnictwa — Deckers. Celem ich przyjazdu jest zaznajomienie się z metodami walki z kryzysem w Polsce oraz poznanie naszego kraju.

Program pobytu ministrów holenderskich przewiduje wizyty i przyjęcia oficjalne w Warszawie, zwiedzenie Krakowa, zakładów przemysłowych w Mościcach i na Śląsku oraz objektów rolnych w okolicach Poznania. Ministrowie holenderscy przyjęci będą przez P. Prezydenta Rzplitej oraz premjera M. Zyndram - Kościałkowskiego.

Pożyczka w Anglji

DLA SOWIETÓW?

„News Chronicle“ donosi, **że** rząd sowiecki stara się o uzyskanie pożyczki **w wysokości 20 milj. funtów szterlingów.** Pożyczka ma być zużyta wyłącznie na finansowanie eksportu angielskiego do ZSRR. Pożyczka będzie gwarantowana przez rząd angielski i oprocentowana na 3—3½ proc. Sowiety gotowe byłyby płacić jednak 6—7 proc. Różnica byłaby zużytkowana na pokrycie pretensji angielskich posiadaczy pożyczek i papierów wartościowych rosyjskich. Pretensje obywateli angielskich wobec Rosji wynoszą **przeszło 250 milj. funtów szterlingów.**

KRONIKA TYGODNIOWA

Pińszczyzna i chińszczyzna

Na ulicach jest błoto. Mówi się o tem dużo i z goryczą. W sąsiednich Katowicach trudno spotkać przechodniów w kaloszach, bo są tam zbyteczne, jeżeli zaś je kto dźwiga na nogach to napewno przyjechał z Zagłębia.

Na jezdniach są błota nieomal pińskie, ale nasze jezdnie są wogóle w stanie przeważnie okropnym, a że i do gorszych rzeczy przyzwyczaić się można, więc nie mówmy o jezdniach. Ale dlaczego na chodnikach i to na pryncypalnych, reprezentacyjnych o historycznych nazwiskach ulicach ponad stutysięcznego miasta błoto jest nie powiem po kolana, ale w każdym razie jest go tyle, że stanowi ono dostateczny powód do rumienienia się za nasze niechlujstwo.

I niezaradność.

Po tych zabłoconych ulicach spacerują bezrobotni, szukający jakiej takiej roboty. Są tam jakieś zapomogi, jakaś mąka, kasza, groch... Nie jest to widocznie łatwo tak tę sprawę zorganizować, by w odrobku za wiktuały bezrobotni doprowadzili ulice miasta do mniej więcej przyzwoitego wyglądu.

Wogóle wypada tu stwierdzić objaw znamienny, że coraz mniej mówi się o walce z bezrobociem, coraz mniej słyszy się o potrzebie przyjścia bezrobotnym z pomocą i rzadko kto wzrusza się ich dolą. Wygląda to tak, jakby nic nierobienie zostało w opinji milcząco aprobowane, jakby bezrobocie przestało być w pojęciu społeczeństwa klęską, a stało się zjawiskiem normalnem, jak latanie w powietrzu, albo używanie na wojnie gazów trujących, czego dawniej również nie było.

Obojętny stosunek opinji do bezrobocia nie pochodzi bynajmniej ze złego serca, ale ma swą przyczynę w przemęczeniu, wywołanem natłokiem ważnych i coraz ważniejszych problemów. Gdyby tak można było życie publiczne, państwowe i społeczne, zamknąć jak biuro lub sklep na czas urlopu, to ochłonęlibyśmy może od nadmiaru piętrzących się trudności i po odpoczynku z tem większą potem ochotą wzięlibyśmy się do pracy. Niestety, nierozwiązane zagadnienia społeczne ścigają nas na każdym kroku i ani przez chwilę nie pozwolą o sobie zapomnieć.

Po pierwszych przed laty energicznych próbach złagodzenia bezrobocia, gdy okazało się, że jest to beczka bez dna, ten i ów machnął ręką na całą historję i wrócił na własne ciasne podwórko.

Ma to swą oczywiście złą i to bardzo złą stronę: tę mianowicie, że zobojętnienie społeczeństwa powiększa nędzę bezrobotnych wobec kryzysu rodzin bezrobotnych. Szczególnie tragiczna jest sytuacja dzieci, które, nie dojadając, rozpoczynają w Polsce epokę skarlałych obywateli i obrońców kraju.

Ale jest i pożyteczna strona obojętności społeczeństwa. Oto wśród ćwierć, pół i całej inteligencji istnieje niespotykany dawniej kult posady. Niejeden taki, choć młody, zdrów i wykształcony, a przeklinając bezrobocie, o niczem innem nie myśli tylko o tem, jakby znaleźć posadę. Pisze podania, zabiega o protekcję i wystaje w poczekalniach rozmaitych znakomitości. Aż przykro patrzeć. Dziwna rzecz i to jest właśnie niezrozumiała chińszczyzna, że mimo uprawiania sportu i siły fizycznej tak rzadko dziś wśród inteligentnej młodzieży słychać o potrzebie wzięcia się z życiem za bary. Marzeniem młodości jest posada, aby znów po jej otrzymaniu móc marzyć o emeryturze.

Przez wytworzenie odpowiedniej atmosfery w społeczeństwie zmusi się niejednego młodego, zdolnego człowieka do pójścia przez życie o własnych siłach, zbudzi się w nim inicjatywę i nakłoni jak się to mówiło dawniej, do poruszenia z posad ziemi.

To wszystko jednak, co tu powiedziano o bezrobociu, nie wyjaśnia kwestji niesprzątania przez bezrobotnych błota z ulic Sosnowca. A jeżeli nie przez bezrobotnych to wogóle przez kogoś, komu estetyczny wygląd miasta nie jest obojętny.

Na ratuszu sosnowieckim bardzo często odbywają się wystawy obrazów. Magistrat jako mecenas sztuki godzien jest pochwały, nie może to być jednak głównem zajęciem głów miasta. Arcydzieła sztuki malarskiej w salonach ratuszu nie zrównoważą smutnego pejzażu miasta.

Skargi na ten pejzaż, godny dawniejszej pińszczyzny, być może nie dochodzą do gabinetów miejskiego pałacu sztuki. Namalowaliśmy więc tu ponury ten obraz i ująwszy go w złocone ramy feljetonu, wieszamy nad biurkiem pana prezydenta miasta.

K. Ć—rk piax.

Kolenda — czyli wizyta pasterska
w parafji Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu

Chrystus Pan przez swoje narodzenie przyniósł nam z nieba w darze „radosną kolendę“ — odrodzenie ludzkości (apparnit gratia Salvatoris) i jako „dobry Pasterz“ przebiegał wioski i miasta Palestyny, nie zwracając na „utrudzenie dnia“ niósł strapionym pociechę, chorym i cierpiącym łaskę wyzdrowienia pokój i błogosławieństwo.

W ślady Mistrza swego wstępowali i uczniowie, bo rozszedłszy się po całym świecie „szukać i zbawiać co było zginęło“ nietylko w świątyniach pańskich i na miejscach publicznych ale i w domach prywatnych spełniali ten obowiązek. „Codzienne też w świątyni i po domach nieustannie nauczyli i głosili Jezusa Chrystusa, jak mówią Dzieje Apostolskie.

Zwyczaj ten odwiedzania przez duszpasterzy w domach swoich parafjan pozostał do dziś dnia pod nazwą „kolendy“. Duszpasterze naśladując „dobrego Pasterza“ i Apostołów nawiedzają w okresie Bożego Narodzenia domy swych parafjan, aby im zwiastować pokój Chrystusowy, aby zbłąkane dusze przywieść do Owczarni Chrystusowej, wiernych Bogu — w cnocie utwierdzić wszystkim domownikom, udzielić błogosławieństwa, osobiście ich poznać i w miarę potrzeby po Bożemu na nich oddziaływać.

Zwłaszcza w czasach obecnych do których dadzą się zastosować słowa listu Zw. Pawła „gdy tajemnica bezbożności jest już czynna“ gdy po domach katolickich chodzą najrozmaitsi szantażyści wysłannicy różnych sekt i starają się swoim złym wpływem obałamucić, a potem oderwać od Owczarni Chrystusowej katolików potrzeba, aby prawdziwy duszpasterz wysłannik „dobrego Pasterza“ jaknajwięcej obcował z Owczarnią swoją i podtrzymywał w niej ducha Chrystusowego.

Dlatego w Imię Boże od wtorku rozpoczynamy wizytę pasterską „kolendę“ w naszej parafji.

Ks. T. Jankowski, Proboszcz

—

Utarł się zwyczaj tradycją uświęcony, że wierni z życzliwości i wdzięczności za łaskawe odwiedziny obdarowują swojego duszpasterza podarunkami, albo datkami pieniężnemi, które ten według swego uznania przeznacza na pewien cel. Wszystkie ofiary pieniężne zebrane na tegorocznej „kolendzie“ ks. Proboszcz wraz z księżmi współpracownikami przeznacza do kasy komitetu odnowienia naszego Kościoła.

Dlatego też Komitet odnowienia Kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich katolików naszej parafji, aby nie szczędzili na ten cel swych ofiar, gdyż to będzie najwymowniejszym dowodem wielkiej w nich wiary i przywiązania do Kościoła Katolickiego.

Porządek wizyty pasterskiej będzie podany w numerze poniedziałkowym „Kurjera Zachodniego“.

Komitet.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 niedziela

Dziś Arkadjusza
Jutro Weroniki
Wschód słońca 7 m. 42.
Zachód „ 16 m. 02.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Cyrk Sarana“.
PALACE: „Dom Nr. 56“.
EDEN: Oczy czarne.

—oOo—

× **„OPŁATEK“.** W dniu 12 bm. o godz. 5-tej pp. Kat. Stow. Kobiet wraz ze Stow. Mężów parafji Nowy Sielec urządza w lokalu własnym przy ul. Chemicznej 12 „Tradycyjny opłatek“, na który uprzejmie zaprasza członkinie, członków oraz sympatyków. Zarządy.

× **ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ZAGŁĘBIA DĄBR.** Wybrany na zebraniu organizacyjnem tymczasowy Zarząd Zw. Prac. Umysł. po przedstawieniu się władzom państwowym na terenie, złożył do rejestracji statut związku w Inspektoracie Pracy. Po uzyskaniu rejestracji Zarząd związku rozpocznie publiczną działalność, której program został opracowany. W najbliższym dniu tymcz. Zarząd przystępuje do wynajęcia lokalu. Dodać należy, iż samorzutnie powstało już kilka licznych grup organizacyjnych wym. Związku, które zadeklarowały swoją współpracę dla dobra powstającej organizacji.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 12 stycznia o godz. 4.30 popoł. przedstawienie cieszące się niesłabnącem powodzeniem, świetnej operetki Hervego p. t. „NITOUCHE“ z prologiem i epilogiem red. K. Ćwierka.

Wieczorem o godz. 8.30 przedstawienie świetnej rewji pióra Hemara, Tuwima, Szpilmana-Sławskiego i innych p. t. „DOBRA JEST“.

Jutro, dnia 13 stycznia o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała operetka Hervego p.t. „NITOUCHE“.

—xx—

× **POKRYWANIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH PRZEZ PRACODAWCĘ.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że w wypadkach, gdy pracownik w danym tygodniu składkowym nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, lecz podlega obowiązkowi ubezpieczenia wobec istnienia stosunku najmu pracy — wówczas składkę ubezpieczeniową za ten tydzień obowiązany jest pokryć w całości pracodawca.

× **BADANIE SYTUACJI ADWOKATURY POLSKIEJ.** Naczelna Rada Adwokacka postanowiła utworzyć specjalną komisję inicjatywy, która będzie miała za zadanie zbieranie, uporządkowanie i uzupełnienie materjałów, ilustrujących wszechstronnie obecne położenie adwokatury polskiej, oraz przedstawienie Naczelnej Radzie Adwokackiej wniosków, któreby zmierzały do poprawy istniejących niedomagań. Okręgowe rady adwokackie dostarczać mają tej komisji wszelkich potrzebnych materjałów, które ułatwiłyby jej stałe czuwanie nad aktualnemi potrzebami adwokatury polskiej.

Z UŚMIECHEM.

KARNAWAŁ

Gdyby nie stos ten zaproszeń na bale.
Które na biurku tu leżą przedemną.
Tobym zapomniał, nie wiedziałbym wcale
że to nie każdy proszon jest daremno
I w karnawale tym ludzi niemało
Tańczyło pięknie niejedną noc całą.

Tobym zapomniał, że dzielni tancerze
I białogłowy słodkie, gładkolice,
Czynią wśród miękich serc podboje świeże,
Partnerom śliczne mówią tajemnice
I tańcząc tango z zapłonioną twarzą
O jakiemś wielkiem szczęściu w dwójkę marzą.

Tobym zapomniał, że każda zabawa
To nie jest uśmiech [illegible] ziecinny.
Ale po prawdzie dość [illegible] sprawa:
Taniec to niemal wyczyn dobroczynny.
Więc przy twierdzeniu tem będę obstawał,
Że pożyteczny to okres — karnawał.

Ko—Stek.

Oczy nasze wymagają dużo światła

Wzrok największy skarb człowieka, należy ochraniać od przemęczenia przez właściwe oświetlenie miejsc pracy. Ostatnio nauka i technika wykonały nowy palnik ze specjalnego dwuskrętnego drutu wolframowego, skutkiem czego bez powiększenia poboru prądu przez żarówkę, wydobyto z niej do 20% więcej światła, niż z typów żarówek produkowanych dotychczas.

W OSRAMÓWKACH-D wyrobu polskiego jest zastosowane to wybitne udoskonalenie, używając przeto OSRAMÓWKĘ-D, spożywca otrzymuje do 20% intensywniejsze oświetlenie, bez zwiększenia kosztów za prąd i przy dotychczasowej cenie żarówki.

OSRAMÓWKI-D posiadają wycechowaną na nich gwarantowaną przez fabrykę wydajność świetlną w Dlm i pobór mocy prądu w watach. 219

—xx—

× **KONKURS NA PROJEKTY ZDOBNICZE** w zakresie malarstwa ściennego ogłoszony przez Przymusowy Cech Malarzy i Lakierników w Katowicach ul. Drzymały 13, został na życzenie stron zainteresowanych przesunięty ostatecznie na 15 lutego 1936 r., w którym to dniu nastąpi otwarcie prac konkursowych i przyznanie nagród. Prace konkursowe należy nadesłać najpóźniej do 12 lutego 1936 r. pod wyżej wskazanym adresem skąd można otrzymać bliższe informacje. Doręczanie nagród i zwrot niewyróżnionych prac nastąpi najpóźniej do 5 marca br. Nagrody zadeklarowali: Związek Izb Rzemieślniczych, Związek Fabryk Farb i Lakierów w Polsce, Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie, Izba Rzemieślnicza, Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy i Przymusowy Cech Malarzy i Lakierników w Katowicach. Skład sądu konkursowego będzie podany w pierwszych dniach lutego br.

× **NA SZPITAL DZIECIĘCY.** Do kasy Tow. przyjaciół szpitala dziec. w Zagłębiu złożyli: pp. S. z Saturna, za pośrednictwem dr. Molickiego, 10 zł. p. J. Wrzesiński 5 zł.

× **PRZEDSTAWIENIE STRAŻY W CZELADZI.** Sekcja sceniczna ochotn. straży pożarnej w Czeladzi dnia 19 bm. wieczorem w sali Klubu na Saturnie wystawia piękny wodewil w 4 aktach pt. „Muchy kleparskie“ oraz nad program „Chrapanie z rozkazu“.

× **O WSKRZESZENIE ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI NIER. W CZELADZI.** Wśród właścicieli nieruchomości w Czeladzi, zaniepokojonych w wysokim stopniu ostatniemi projektami podatkowemi Magistratu, powstała myśl wskrzeszenia istniejącego dawniej Zw. właścicieli nieruchomości. Zrzeszeni właściciele mogą łatwiej bronić się przed podatkami. W tym celu w najbliższych dniach ma odbyć się zebranie organizacyjne.

Wielka okazja dla kupujących aparaty radjowe

Pragnąc udostępnić jaknajszerszym rzeszom ludności korzystanie z dobrodziejstw radja. Polskie Zakłady Philips S. A. zorganizowały pierwszy Wielki Konkurs radjowy z wielką ilością cennych nagród dla uczestników.

Każdy posiadacz lub nowonabywca odbiornika Philips, wyprodukowanego w Polsce, staje się nietylko posiadaczem sprzętu najwyższej jakości, lecz jednocześnie zdobywa prawo uczestniczenia w Wielkim Konkursie Philipsa. Warunki konkursowe są bardzo łatwe: uczestnicy mają jedynie za zadanie demonstrować swym znajomym zalety odbiornika Philipsa i podawać Sekretarjatowi Konkursu na specjalnych kartach nazwiska i adresy osób. które wysłuchały u niego audycji. Od ilości sprzedaży dokonanych na podstawie otrzymanych w ten sposób kart zgłoszenia będzie zależało przyznanie nagrody.

Warto zaznaczyć, że wśród dużej ilości cennych nagród znajdują się 4 samochody „Polski Fiat".

Bliższych informacyj udzielają wszystkie większe firmy radjowe.

Konkurs trwa do końca marca r.b., a każdy miesiąc stanowi odrębną całość. 220

Smiertelny wypadek
NA KOPALNI

W nocy z ub. piątku na sobotę wydarzył się w podziemiach kopalni hr. Renard w Sosnowcu **tragiczny wypadek.**

Mianowicie wskutek oberwania się węgla został przysypany górnik **Kajetan Krosta, liczący lat 51,** żonaty, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Cmentarnej 58.

Po odrzuceniu węgla wydobyto zwłoki nieszczęśliwego górnika.

Zwłoki wydobyto na powierzchnię i umieszczono je w kostnicy.

—xx—

× **„BAL MOTOCYKLISTÓW".** Dorocznym zwyczajem Klub Motocyklowy w Dąbrowie Górn. urządza w dniu 1 lutego rb. w salonach Resursy V-ty Tradycyjny Bal Motocyklistów. Zarząd Klubu jak rok rocznie przygotowuje wiele niespodzianek i nie szczędzi trudów aby bal wypadł imponująco. Osoby, życzące sobie otrzymać zaproszenie proszone są zwracać się telefonicznie do Dąbrowy pod nr. nr. 1-67. 2-31 lub 3-17.

× **ZEBRANIE BRYNICY W CZELADZI.** Dnia 26 bm. o godz. 14 w gmachu szkoły przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbędzie się roczne walne zebranie członków Brynicy. na którem po sprawozdaniu nastąpi wybór nowych władz.

× **MIĘDZYSZKOLNA KORESPONDENCJA DZIECI.** Kuratorja szkolne wydały zarządzenia, aby t. zw. korespondencja międzyszkolna dzieci otoczona była troskliwą opieką. Korespondencja między szkołami powszechnemi różnych dzielnic Polski wytwarza bowiem w młodem pokoleniu poczucie solidarności i zespolenia duchowego.

× **PORANEK.** Dziś w kinie „Eden" o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmów: I „Samarany" film z życia poławiaczy pereł. II „W 80 minut naokoło świata" z Douglasem Fairbanksem w roli gł. Ceny miejsc od 25 gr. 264

× **WESOŁY KARNAWAŁ DLA DZIECI** Dnia 2-go lutego w pięknych salach Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych przy ul. Sienkiewicza odbędzie się dorocznym zwyczajem zabawa dla dzieci od 7 do 12 pod nazwą „Wesoły Karnawał". Kostjumy bardzo pożądane. Sz. Mamusie prosimy uprzejmie o ładne pomysły dla swych pociech. Bibułkowe tanie kostjumiki i ozdoby będą na miejscu do nabycia. Dochód przeznacza się na najbiedniejszych parafji Nowo-Sieleckiej, o czem zawiadamia

Zarząd Stow. Pań św. Winc. a Paulo

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica — 2, błonica — 15. róża — 2, krztusiec — 8. gruźlica — 6 (3 zgony).

× **ZŁODZIEJ W SĄDZIE.** Onegdaj rano o godz. 8 zakradł się do piwnicy sądu grodzkiego w Mysłowicach 19-letni Henryk Śiwka z Niwki i usiłował skraść przyrządy z centralnego ogrzewania. Jednak kradzież w porę spostrzegł woźny i po pościgu ujął złodzieja.

× **SAMOBÓJSTWO.** 20-letnia Marja Pałkówna, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Pszennej 19 napiła się w ub. piątek w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala Ubezpieczalni, gdzie pomimo usilnych zabiegów, po upływie kilku godzin zmarła Przyczyna samobójstwa nieznana.

Komuniści chwalą p. Stańczyka
i czego się spodziewają po Z.Z.Z.

W komunistycznem wydawnictwie pod nazwą „Informacja prasowa", wychodzącem w Paryżu, w numerze z dnia 25 grudnia, znajduje się opis przebiegu demonstracyjnego strajku na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem w końcu listopada ub. r., na rzecz 6-cio godzinnego dnia pracy. Samo sprawozdanie roi się od fałszerstw cyfrowych. Znamienne jednak są uwagi na temat stosunku komunistów do zawodowych organizacyj socjalistycznych. Znajdujemy więc takie zdanie na str. 4-ej tego wydawnictwa:

„Lewicowi robotnicy (czytaj — „komunistyczni" — przyp. red.) **bardzo ściśle współpracowali z socjalistami.** W okresie przygotowawczym odbyły się niezliczone zebrania załogowe i narady. Miesiąc propagandy związkowej znacznie umocnił pozycje C. Z. G. w kopalniach.

Jak wynika z tego komuniści popierają mocno socjalistów, widząc w nich, najprawdopodobniej, fompoczty swej działalności.

Na innem miejscu znajdujemy taką pochwałę pod adresem p. Stańczyka.

„Polityka wyczekiwania stosowana przez komisję międzyzwiązkową i początkowe wahanie Stańczyka lały wodę na młyn tym elementom (przeciwstawiającym się strajkom — przyp.red.). Jednakowoż podkreślić **należy zachowanie się Stańczyka na ostatnim kongresie w Katowicach**, na którym wystąpił ostro przeciw próbom 222 osłabienia nastrojów strajkowych i otwarcie zwalczał łamistrajkową robotę

Maluczko, a komuniści przedstawią p. Stańczyka do oznaczenia orderem „czerwonej gwiazdy", tak im się podoba robota.

A jakie to wnioski wyciągają komuniści ze strajku organizowanego przez C.Z.G. i Z.Z.Z.? Oto tak piszą:

„Jednolity!!? front wykuty w 5-dniowej walce musi być pogłębiony i rozszerzony. Ważnem jest obecnie wzmocnienie organizacyj związkowych metalowców we wszystkich 3-ch Zagłębiach i górników na G. Śląsku. Praca werbunkowa do związków musi być spotęgowana do najwyższego stopnia. Mocna pozycja zdobyta przez C. Z. G. w czasie strajku, wśród górników G. Śląska. może przyspieszyć proces radykalizacji w Z.Z.Z. Możliwem jest obecnie przyciągnąć do jednolitego frontu i zdobyć dla walki nietylko poszczególne grupy, lecz całe związki Z.Z.Z.

Jak wynika przeto z tych wywodów, komuniści mają jak najlepsze nadzieje i co do Z.Z.Z. i co do socjalistycznych zw. zawodowych. Już w tej chwili traktują te organizacje, jako **swoich wychowanków**, których mentor komunistyczny poucza, jak mają dalej postępować, aby **zasłużyć sobie na pochwałę**. Trzeba przyznać, iż komuniści mają wiele uzasadnionych przyczyn do takiego traktowania tych organizacyj, w których radykalne elementy, o światopoglądzie wyłącznie klasowym coraz większy zdobywają głos.

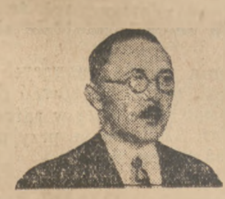
Na szczęście ogół robotniczy, coraz mniej ma zaufania zarówno do Z.Z.Z., jak i klasowych związków z pod znaku P.P.S. C.K.W. A dowodem tego był właśnie przebieg strajku w końcu listopada ub. r.

NOWA SERJA BOGACZY.

Już pierwszy dzień ciągnienia czwartej klasy przyniósł niespodziankę, w postaci 100.000 złotych. które padły na numer 123.694. Ślepy los uśmiechnął się do ludzi bardzo niezamożnych, gdyż wszystkie ćwiartki znajdowały się w rękach robotników. Jedną z nich posiadali do spółki



pp. B. Kmiotek, pomocnik maszynisty kolejowego i M. Herszman, elektromonter na kopalni „Kazimierz". Obaj zamieszkali w Strzemieszycach. Tam również mieszka posiadacz innej ćwiartki



p. Józef Rejmanek, tokarz w fabryce „Sztrem". Zainkasował już pieniądze, podobnie jak posiadacz trzeciej ćwiartki tego szczęśliwego losu.



p. Władysław Olczyk, emerytowany maszynista strzemieszycki. Ostatnia ćwiartka znalazła się w Łodzi i była w posiadaniu niezamożnej krawcowej



pani Marji Krakowińskiej, dla której fortuna była taką niespodzianką, że nie chciała w nią uwierzyć.

Najciekawsze jest to, że wszyscy ci, co wygrali i to tak spore kwoty, dopytują się zaraz o następną loterję i cieszą się, że ciągnienie pierwszej klasy 35-ej loterji odbędzie się już 20 lutego. Ci zaś, którzy mają jeszcze inne numery do obecnej loterji, oczekują dalszych wygranych, których obecnie pada codziennie tysiące. a przedewszystkiem dnia 21 stycznia — miljona.

Znany włamywacz
ARESZTOWANY W DĄBROWIE

Dnia 8 bm. aresztowano w Dąbrowie znanego włamywacza **Bolesława Dorosa,** niejednokrotnie karanego przez sądy w Zagłębiu.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, Doros dokonał ostatnio **szeregu poważnych włamań.**

M. in. we wrześniu ub. roku skradł on ze sklepu Rudolera w Dąbrowie różne towary galanteryjne, wartości 1000 zł.; w listopadzie ub. r. okradł żydowski dom modlitwy w Dąbrowie, skąd zabrał ozdoby od rodałów; dnia 25 listopada ub. r. skradł wędliny, wartości 200 zł. ze sklepu Nowakowskiego; dnia 1 grudnia skradł wędliny wartości 240 zł. ze sklepu Józefa Dziugdziela oraz owoce i cukry ze sklepu Liby Orzech; w grudniu ub. r. skradł wyroby tytoniowe i inne artykuły ze sklepu Jakubowicza, zaś dn. 1 stycznia skradł obuwie, wartości 1000 zł. ze sklepu Lewkowicza z Dąbrowy.

Część skradzionych towarów **odebrano** od **paserki Anieli Łatowej,** zamieszkałej w Dąbrowie, przy ul. Konopnickiej 18

Włamywacza i paserkę przekazano do dyspozycji **władz sądowych.**

„FABRYKOWANIE" ZATARGU W GÓRNICTWIE ZAGŁĘBIA
Odroczony przyjazd głównego inspektora Klotta

Niektóre dzienniki, aby mieć temat do pisania, stwarzają różnego rodzaju niebezpieczeństwa, zatargi itp. Do tego rodzaju dzienników zaliczyć trzeba również i „Expres Zagłębia", który zatarg o płace na Śląsku rozciągnął i na Zagłębie Dąbrowskie, dając ogólny tytuł „zatarg w przemyśle górniczym".

W artykule tym znajdujemy wiadomość o przyjeździe głównego inspektora Klotta do Zagłębia Dąbrowskiego, aby przeprowadzić „takie same rozmowy, jak na Śląsku", co nie jest prawdą, bowiem w Zagłębiu Dąbrowskiem nie wymówiono w górnictwie umowy o płace i **takiego zatargu, jak na Śląsku niema.**

O tem, że w Zagłębiu Dąbrowskiem w przemyśle górniczym niema zatargu świadczy i ten fakt, że **przyjazd inspektora Klotta został odłożony do dnia 17 bm.**, a więc niema takiej sytuacji, która naglił aby do przeprowadzania rozmów tak, jak to miało miejsce na Śląsku

Informowanie opinji dokładne o zdarzeniach w życiu społecznem, politycznem i gospodarczem jest obowiązkiem dziennika. Ale w żadnym wypadku nie mieści się w ramach tego obowiązku alarmowanie opinji nieistniejącemi zatargami.

Sytuacja w przemyśle, w szczególności w Zagłębiach węglowych jest niewątpliwie niezmiernie trudna. Oceniając ją, rząd powołał do życia specjalną komisję międzyministerjalną, która rozważać będzie całokształt sytuacji w przemyśle, starając się znaleźć wyjście, które **uchroniłoby sfery pracownicze od redukcji i obniżki płac.**

W skład komisji wchodzić będą przedstawiciele Ministerstw: przemysłu i handlu, opieki społecznej, skarbu, spraw wewnętrznych i komunikacji. Komisja ta w pierwszym rzędzie zająć się ma sytuacją w przemyśle węglowym Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Otwarcie w Sosnowcu podstudja
Radjostacji Katowickiej

W nadchodzącą środę, t. j. dnia 15 b.m. o godz. 20-ej odbędzie się uroczyste **otwarcie podstudja radjowego** w Sosnowcu. Z racji tej okolicznościowe przemówienia przez radjo wygłoszą pp.: **starosta Boxa, dyrektor Radjostacji Katowickiej, p. St. Ligoń i poseł dr. Madeyski.** W części wokalnej wystąpi chór Związku zawodowego pracowników ubezpieczalń społecznych pod dyrekcją p. **Sollocha.** Chór wykona: **„Hymn Górniczy"**, **„Sztandary na Kremlu"**, **„Do Melpomeny"** i **„Hymn Powstańców Śląskich"**. W drugiej części audycji redaktor K. Ćwierk wygłosi feljeton „Cięte akcualja Zagłębia".

Audycja sosnowiecka trwać będzie trzy kwadranse, t. j. do godziny 20 m. 45. Następne audycje **również będą się odbywały w środy o tej samej godzinie.**

Przez otwarcie podstudja Zagłębie Dąbrowskie zyskuje b. cenny ośrodek radjowy, który **znakomicie przyczyni się do radjofonizacji naszych osiedli.**

Inicjatorem i organizatorem podstudja. przy bardzo życzliwej współpracy Dyrekcji Radjostacji Katowickiej jest **specjalnie do tego celu powołany Komitet Propagandy Radja w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Czy prof. Piwowar
będzie prezydentem Dąbrowy?

Wczoraj podaliśmy z obowiązku dziennikarskiego pogłoskę na temat decyzji władz wojewódzkich w sprawie protestu, złożonego przez dr. Piwowara, a dotyczącego **przeprowadzonych w swoim czasie przez Radę miejską w Dąbrowie wyboru prezydenta miasta,** kiedy to w grę wchodziła osoba dr. Piwowara.

Wiadomość powyższa wywołała nie tylko w Dąbrowie, lecz i w **całym Zagłębiu duże wrażenie,** a to ze względu na wchodzące tu w grę różne względy i okoliczności.

Ponieważ, jak o tem wspominaliśmy, zarówno dr. Piwowar, jak i Magistrat **nie posiadają dotychczas w sprawie protestu oficjalnej odpowiedzi,** pogłoska pozostaje nadal w sferze opowiadań, przypuszczeń i wysuwania różnych wniosków, przyczem sprawa nabrała specjalnego posmaku. o czem świadczy fakt, iż **niektóre osoby zwracały się do Kielc,** pragnąc otrzymać miarodajne wyjaśnienie.

Traf zrządził, iż wczoraj wiceprezydent Dąbrowy wyjechał do urzędu wojewódz., co jakoby jest związane je żeli nie ze sprawą protestu dr. Piwowara, to w każdym razie ze **sprawą ogłoszonego przez Magistrat konkursu na stanowisko prezydenta miasta.**

Narazie mają ludziska nowy temat do rozmów i dociekań, a podług wszelkiego prawdopodobieństwa wkrótce nastąpi wyjaśnienie sprawy, przyczem nie jest rzeczą wykluczoną nowa swoista sensacja.

Bolączki hipoteczne
Z komitetu rozbudowy miasta w Dąbrowie

W związku z przyznaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego Dąbrowie nowego kontyngentu pożyczkowego **na akcję budowlaną w roku bieżącym, odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu rozbudowy** miasta celem omówienia i rozpatrzenia spraw związanych z akcją pożyczkową i budowlaną.

W posiedzeniu wziął udział również delegat oddziału B. G. K. w Katowicach **dr. Prącik,** który po zreferowaniu sprawy pożyczek, udzielał odpowiedzi, wyjaśnień i informacyj dotyczących wspomnianych pożyczek.

Jak już pisaliśmy, Dąbrowie przyznano na akcję budowlaną **w roku bieżącym z B. G. K. 130 tysięcy zł. z czego na budownictwo blokowe 50 tysięcy zł., na drobne budownictwo mieszkaniowe 50 tysięcy zł. i na remonty domów 30 tysięcy zł.**

W swem założeniu akcja pożyczkowa B. G. K. ma na celu pomoc i popieranie drobnego budownictwa, tym czasem ten dział budownictwa może korzystać tylko w małym zakresie z tak dogodnych pożyczek, gdyż udzielane pożyczki muszą być zabezpieczone hipotecznie, **co dla tej kategorji pożyczkobiorców jest warunkiem niezwykle uciążliwym,** niekiedy wręcz niewykonalnym.

Jak ogólnie wiadomo, na ziemiach w byłym zaborze rosyjskim kwestja hipoteki była pozostawiona własnemu losowi i z urzędu hipotecznego korzystano tylko w razie koniecznej potrzeby nic przeto dziwnego, że sprawa ta dotychczas nie jest u nas należycie uregulowana, co w **pewnych okolicznościach dotkliwie odczuwają właściciele nieruchomości.**

W Dąbrowie Magistrat w swoim czasie chciał przyjść właścicielom tym z pomocą **przez zbiorowe przeprowadzenie formalności** związanych z urządzeniem hipoteki na ich nieruchomościach ponieważ jednak jest to połączone z pewnymi kosztami, zainteresowani zbagatelizowali propozycję Magistratu i sprawa pozostała bez zmiany.

Niejednokrotnie wywołanie hipoteki jest rzeczą wręcz niemożliwą z tego względu, iż **nieruchomość przedstawia małą wartość,** właściciel zaś, którym częstokroć są spadkobiercy, jest biedny i niema nawet na utrzymanie, a **tembardziej na większy wydatek** i dlatego też sprawa ta nie prędko jeszcze u nas doczeka się należytego uregulowania, a **brak urządzonej hipoteki powoduje,** między innemi, niemożność otrzymania dogodnej tak potrzebnej pożyczki.

Na posiedzeniu komitetu rozbudowy miasta wyłoniono podkomisję, która **będzie zbierała wszelkie potrzebne dane,** dotyczące spraw pożyczkowo-budowlanych i przygotowywała wnioski na posiedzenia komitetu.

Pierwotnie wyznaczony termin składania podań o pożyczki, na dzień 20 b.m. **przesunięto na dzień 15 lutego** r.b. przyczem postanowiono, iż ubiegający się o pożyczki powyżej 10 tysięcy zł. **muszą do podania załączyć poświadczone** przez Magistrat planiki projektowanego domu.

Jak dotychczas, złożono zaledwie kilka podań o pożyczki, choć niewątpliwie **do wyznaczonego terminu wpłynie ich tyle,** że przyznany Dąbrowie kontyngent pożyczkowy zostanie całkowicie wyczerpany.

O dożywianie dzieci
w domach prywatnych

Lekka zima wcale nie oznacza, że bieda wśród bezrobotnych jest mniejsza, niż po inne lata, gdy **zima była surowa i długotrwała.**

Przeciwnie nędza po dawnemu jest straszna. Dzieci bezrobotnych cierpią głód, otrzymując **jakieś mizerne pożywienie czasem tylko raz dziennie.**

Wobec takiego fatalnego stanu rzeczy miejski Komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu **zwraca się za naszem pośrednictwem do społeczeństwa z apelem o dożywianie dzieci bezrobotnych.** Zrobić to można w ten sposób, że każda z rodzin lepiej sytuowanych, będzie dawała obiady **u siebie w domu jednemu lub więcej** dzieciom bezrobotnych. Dzieci te o oznaczonej godzinie będą przychodziły codziennie do wskazanego mieszkania i na miejscu spożyją obiad. Gdyby zaś ktoś nie życzył sobie lub nie mógł ugościć dziecka u siebie w domu, to wystarczy, gdy przygotuje pożywienie w garnuszku, które dziecko zabierze do swoich.

Głodnych dzieci w Sosnowcu jest bardzo dużo, wierzymy też, że i **ludzi o dobrych sercach znajdzie się niemało.**

Zgłoszenia rodzin, mogących dożywiać dzieci, należy kierować do Wydziału opieki społecznej w ratuszu sosnowieckim. Zgłoszenia przyjmowane są również przez telefon.

Tanie aparaty radjowe
Pomysłowi oszuści w rękach policji

W ostatnich dniach zgłaszali się do niektórych mieszkańców Zagłębia dwaj osobnicy, **oferując po niezwykle tanich cenach odbiorniki radjowe.**

Amatorów tanich radjoodbiorników było wielu, to też tranzakcje załatwiano bardzo szybko i **nabywcy płacili gotówką.**

Sprzedawcami tanich radjoodbiorników zainteresowała się policja będzińska i zatrzymała ich.

Okazali się nimi mieszkańcy Sosnowca: **Bazyli Kuziew** (Wielka 3) oraz **Feliks Nagoda** (Górnicza 9). **Jak się okazało** w toku dochodzenia, Kuziew i Nagoda nabywali radjoodbiorniki na raty, legitymując się: Kuziew **jako pracownik huty Milowice,** Nagoda **zaś jako pracownik kolejowy.**

Nabywają radjodbiornik w cenie **od 280 do 400 zł.** jeden z nich wystawiał weksle, drugi zaś żyrował.

Nabyte bez pieniędzy radjoodbiorniki przyjaciele **sprzedawali za gotówkę w cenie od 50 do 70 zł.**

Jak się okazało, Kuziew i Nagoda nabyli radjoaparaty w następujących firmach: **Tynko w Będzinie** — dwa, **Berkowicza w Będzinie** — dwa i jeden u **Maneli w Sosnowcu.** Radjoodbiorniki te sprzedano im na weksle **na 18 rat,** na podstawie posiadanych przez nich legitymacyj.

W wyniku dochodzenia policja odebrała **6 radjoaparatów,** sprzedanych przez obu przyjaciół.

Prawdopodobnie naciągnęli oni szereg innych firm, w których nabyli radjoodbiorniki bez gotówki.

Pomysłowych „handlowców" przekazano do dyspozycji władz sądowych.



Zbiegły więzień
UDAWAŁ PRZYJACIELA NACZELNIKA WIĘZIENIA

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o oszustwie, popełnionem na szkodę p. Antoniego Kwiatkowskiego w Olkuszu przez nieznanego osobnika, podającego się za przyjaciela syna Kwiatkowskiego, Stanisława, naczelnika więzienia w Wejherowie. „Przyjaciel" ten przedstawił się również za lekarza z zawodu i nawet zrobił jakiś zabieg choremu Kwiatkowskiemu. Jak pisaliśmy, osobnik ten skradł Kwiatkowskiemu z komody 15 zł. gotówką i pamiątkowy zegarek.

Po zawiadomieniu o wypadku kradzieży syna Kwiatkowskiego, naczelnika więzienia w Wejherowie, ten ostatni doniósł policji w Olkuszu, że podany rysopis w zupełności odpowiada rysopisowi więźnia nazwiskiem Kazimierza Sołtyckiego, zbiegłego z pociągu w czasie eskortowania w Aleksandrowie Kuj. w dniu 25.10 r. ub.

Sołtycki bez stałego miejsca zamieszkania z zawodu urzędnik prywatny w czasie odbywania kary, zatrudniony był w kancelarji więziennej i stąd znał stosunki rodzinne naczelnika więzienia. Sołtycki poszukiwany jest przez sądy.

—oOo—

× **ZWYRODNIALEC W CZELADZI.** Policja w Czeladzi zaalarmowana została próbą zgwałcenia 6-letniej dziewczynki przez 16-letniego sprzedawcę-żyda, w składzie wódek przy placu 11 Listopada. Dochodzenia w tej sprawie trwają, ponieważ wymieniony już raz był oskarżony o podobny czyn. Zwyrodnialca należałoby umieścić w zakładzie wychowawczo-poprawczym.

OFIARY

Zł. 1 na szpital dla dzieci składa ze swych oszczędności Krysia Świątkówna.

KRONIKA OLKUSZA

Sp. Helena Noconiowa

W dniu wczorajszym społeczeństwo olkuskie odprowadziło na wieczny spoczynek niestrudzoną działaczkę na niwie społeczno - chrześcjańskiej, śp. Helenę Noconiową, nauczycielkę szkoły powsz. w Olkuszu, zmarłą po długiej chorobie w wieku lat 45.

Życie tej pracownicy-działaczki od samego zarania było pełne poświęceń dla sprawy wzniosłej najpierw w czasach rewolucji (ukrywanie i przewożenie broni) oraz praca w tajnej organizacji „Sokoła“ w Dąbrowie Górn., a następnie w organizacjach społecznych w duchu religijno-chrześcjańskim w wolnej już Ojczyźnie.

Obok umiłowanego zawodu nauczycielskiego, wykonywanego nieraz w warunkach bardzo ciężkich śp. Noconiowa prowadziła kursa wieczorowe dla analfabetów na głuchej wsi, organizowała młodzież starszą, uczyła miłować Boga i Ojczyznę, a posiadając słodycz w obcowaniu, ludzie pod jej urokiem stawali się lepszymi.

Za pracę dla Stowarzyszenia młodzieży katolickiej w Olkuszu śp. Noconiowa odznaczona została złotym krzyżem zasługi.

Zmarła osierociła męża, kierownika szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, córkę i syna.

Spośród żyjących ubyła jedna z najpożyteczniejszych jednostek Polek-patrjotek, jakim zaś otoczona była szacunkiem, świadczy wczorajszy manifestacyjny pogrzeb i niezliczona ilość wieńców.

Niech Jej ziemia lekką będzie!

(Ko).

—xx—

Kino „ORZEŁ“ — Urojony świat.

—xx—

× **WALTER GRA!** Zespół artystów scen warszawskich z Walterem otrzymał wczoraj zezwolenie starostwa olkuskiego na występy: w dn. 13 bm. (jutro) w Olkuszu i 14 bm. w Wolbromiu. Pozostałe bilety do sprzedania w restauracji p. Bobrzeckiego.

× **OPŁATEK.** W Zagórowej i Zadrożu gm. Jangrot miejscowe Koła gospodyń wiejskich wraz z lokalnemi organizacjami młodzieżowemi i kółkiem rolniczem urządziły wspólny opłatek.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego zanotowano: 7 błonic (dyfteryt), 3 płonice, 1 gruźlica, 1 róże i 1 nagminne zapalenie opon mózgowych.

× **W POLSKIEJ SZKOLE DZIECI ŻYDOWSKIE UCZĄ SIĘ W CZAPKACH.** Społeczeństwo polskie w Wolbromiu oburzone jest faktem, że w sali szkolnej nowej szkoły wolbromskiej, na ścianie której wisi krzyż Chrystusa, oraz godła prezydenta i Marszałka, młodzież żydowska uczy się religji żydowskiej w czapkach. Należy zaznaczyć, że w szkole odbywa się nauka religji, a nie modlitwa i uczniowie żydowscy mogą siedzieć bez nakrycia głowy, tembardziej, że nauczyciel wyznania mojżeszowego p. Goldman prowadzi naukę religji z odkrytą głową i nie kładzie nacisku, by dzieci podczas nauki wkładały czapki. Natomiast innego zdania jest nauczycielka p. Estera Fujara, która zmusza dzieci do wkładania czapek podczas nauki religji.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Występy w Katowicach

Przed sądem w Katowicach odpowiadali Stanisława Bełszyńska i Kazimierz Dwornik z Będzina, którzy wykorzystując ruch przedświąteczny w sklepach katowickich, kradli co wpadło w ręce. W dniu 21 grudnia ub. r. w magazynie Whole-Whorta okradli kilkanaście kiosków. Łupem złodziei padły najrozmaitsze towary, znacznej wartości.

Sąd skazał szopenfeldziarzy po 2 miesiące aresztu bez zawieszenia.

Sesja wyjazdowa

W poniedziałek dnia 13 b.m. Sąd okręgowy w Sosnowcu wyjeżdża na 3 dniową sesję wyjazdową do Zawiercia, gdzie rozpatrzy kilkadziesiąt najrozmaitszych spraw. Sądzić będzie sędzia Awakumow, oskarżać — prok. Bulanda.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Towary polskie do Afryki

Specjalny wysłannik Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie odbył dwukrotne podróże do Egiptu, Sudanu, Syrji i Palestyny, w wyniku których uzyskał **zamówienia na polskie wyroby przemysłowe na sumę przeszło miljon złotych.** Ponadto w krajach tych zorganizował sieć oddziałów i współpracujących ze sobą przedstawicielstw, które rozwijają intensywną działalność akwizycyjną.

Jednym z wyników tej akcji na terenie Egiptu była niedawna wizyta w Polsce dwóch dyrektorów najpoważniejszej egipskiej firmy tekstylnej, przygotowana przez izby przemysłowo handlowe warszawską i łódzką. Kupcy egipscy dokonali zamówień w przedsiębiorstwach warszawskich i łódzkich **na ogólną sumę 12.000 funtów egipskich,** przyczem przewidywana jest dalsza rozbudowa stosunków handlowych.

Tranzakcja ta doszła do skutku dzięki nowym możliwościom rozwoju polskiego eksportu wyrobów bawełnianych, wskutek **wyeliminowania konkurencji włoskiej i japońskiej:** w Egipcie wprowadzono ostatnio wysokie cło antydumpingowe na wyroby przywożone z Japonji.

Kronika gospodarcza

DOBROWOLNE ROZWIĄZANIE DALSZYCH 8 KARTELI. Jak nam komunikują Ministerstwo przem. i handlu, rozwiązane zostały w drodze dobrowolnej następujące porozumienia kartelowe: Zjednoczenie fabryk lin i drutu stalowego (rozwiązanie nastąpiło w zakresie drutu), Konwencja fabryk farb i lakierów w Polsce, Porozumienie co do litofonów, Porozumienie co do soli glauberskiej i kwasu solnego. Biuro sprzedaży fabryk bieli cynkowej, Porozumienie co do węglanu potasu, Porozumienie co do mąki fosforytowej, Porozumienie co do obić papierowych. W związku z tem należy się spodziewać, że ceny towarów, które były przedmiotem porozumienia wspomnianych karteli ulegną w warunkach wolnej konkurencji automatycznej obniżce.

OPŁATY PATENTOWE OD ZAKŁADÓW SPRZEDAŻY NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH Rozporządzeniem z dn. 6.12.1935 min. skarbu zwolnił na przeciąg r. 1936 od obowiązku uiszczenia opłat patentowych w miejscowościach, liczących do 3.000 mieszkańców włącznie zakłady detalicznej sprzedaży wyłącznie w naczyniach zamkniętych (t. zw. „butelkowych“): a) wszelkich napojów alkoholowych oraz spirytusu, b) wina, miodu i piwa, a nadto bufety stałe ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych, miodu i piwa.

KARTELE ROZWIĄZANE DOBROWOLNIE W toku przeprowadzanej w grudniu ub. r. akcji w zakresie karteli i cen kartelowych przedstawiciele niektórych karteli, w wyniku konferencji odbytych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu — wobec niemożności przełamania ... lin i drutu stalowego (rozwiązanie w zamach kartelu — zadeklarowali dobrowolne rozwiązanie swoich umów kartelowych do dnia 31 grudnia 1935 r. Jak się obecnie dowiadujemy, zgłoszenia o rozwiązaniu zostały już nadesłane do Ministerstwa przemysłu i handlu przez niżej wyszczególnione porozumienia kartelowe: 1) Zjednoczenie Fabryk lin i drutu stalowego (rozwiązanie w zakresie drutu), 2) Konwencja Fabryk Farb i Lakierów w Polsce, 3) Porozumienie co do litoponów, 4) Porozumienie co do soli glauberskiej i kwasu solnego, 5) Biuro sprzedaży fabryk bieli cynkowej, 6) Porozumienie co do węglanu potasu, 7) Porozumienie co do mączki fosforowej, 8) Porozumienie co do obić papierowych. W związku z tem należy się spodziewać, że ceny towarów, które były przedmiotem porozumienia wymienionych karteli, ulegną w warunkach wolnej konkurencji, automatycznej obniżce.

WIELKA AFERA WĘGLOWA

WYKRYTA NA SLĄSKU

„Czas“ donosi:

W komunalnych kopalniach węgla w Jaworznie wykryto **miljonową aferę oszukańczą,** której bohaterami są osoby z personelu kopalnianego Jaworzno - Szczakowa. Naskutek uporczywych pogłosek, że **oszuści sprzedawali całe wagony, a nawet pociągi węgla,** inspektor inż. Zechenter, przeprowadził śledztwo wśród kilkudziesięciu funkcjonarjuszów kolei górniczej, **przyczem dwaj z nich, pracujący przy wadze i ekspedycji przyznali się, że sprzedali kilka wagonów węgla.**

Gdy wagony (30-tonowe amerykanki) zaczęły coraz częściej nadchodzić do Lwowa, tamtejszy przedstawiciel Jaworznickich kopalń „poczuł“, że **coś jest nie w porządku.** Frachtowanie wagonów na różne nieznane osoby, pominięcie jego zastępstwa, zdecydowały przedstawiciela kopalń **do szukania zamaskowanego konkurenta.** Kilkakrotnie zwracał się do Jaworznickich kopalń o wyjaśnienie, aż wreszcie zwrócił się do generalnej dyrekcji i rady nadzorczej w Krakowie. W rezultacie dochodzeń stwierdzono, **że oszustw dokonywali i panowie na wyższych stanowiskach w kopalni.**

Aby nie ujawniać miljonowych strat jakie ponieśli akcjonarjusze, a między nimi i gminy miast Krakowa i Lwowa, postanowiono **zatuszować aferę** w ten sposób, że zażąda się od dwóch zawieszonych w urzędowaniu pracowników **zapłacenia po 15 tysięcy zł. odszkodowania za sprzedany przez nich węgiel.** Sądzono, że afera na tem się skończy. Tymczasem „mali sprzedawcy“ — Kosowski i Kuczmierczyk — oświadczyli, że **żądają oddania sprawy na drogę sądową i dopiero po osądzeniu zapłacą,** gdyż przełożeni ich, którzy **sprzedawali całe pociągi, są na wolności i nie muszą zwracać szkód.**

Ponowne komisyjne badania, przeprowadzone przez inżyniera Zechentera we wszystkich urzędach, które zajmują się wysyłką węgla, dały sensacyjny wynik. Okazało się, że tylko w 1935 roku do 10 grudnia, wyszły z kopalń na **„szmugiel prywatny“ 283 wagony węgla za frachtami ulgowemi.** Po ujawnieniu tego faktu, dwóch małych „sprzedawców“ przywrócono do służby, którą pełnią jak poprzednio.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W PORĘBIE** zamiast „Tygodnia miłosierdzia“ przeprowadziło zbiórkę po domach przed świętami, która dała w gotówce 79 zł. 22 gr., produktów spoż. na sumę 22 zł., 4 pary butów, 1 sandały, 1 szalik, 2 czapki męskie, 3 czapki dziecinne, 1 palto, 1 płaszczyk, 3 sukienki, 1 spódniczka, 7 par pończoch. Oprócz tego otrzymano od Tow. „Dobroczynność“ 20 zł., zarządu gminy 10 zł., Związku urzędników 5 zł., Koła gospodyń 2 zł. Ogólna suma zebranych zapomóg wynosi 138 zł. 22 gr., z czego zakupiono: 3 pary butów, 2 ubrania, 1 spodnie, 12 mtr. barchanu, 3 koszul, za resztę gotówki zakupiono żywność. Dzięki ofiarności społeczeństwa zaopatrzono na święta Bożego Narodzenia 41 rodzin. Wszystkim ofiarodawcom, którzy chętnie przyszli z pomocą najbiedniejszym, Stow. Pań Miłosierdzia składa serdeczne „Bóg zapłać“.

× **NOWE WŁADZE ZPMP „ORLĘ“.** W tych dniach odbyło się ogólne zgromadzenie w lokalu własnym Zjednoczenia polskiej młodzieży pracującej „Orlę“ w Zawierciu. Na zebraniu tem do zarządu zostali wybrani pp.: prezes Wł. Sibiński, zastępca Roman Wyrwas, sekretarz Konrad Kijeński, skarbnik Stan. Biały, gospodarz Wł. Łazarz. Następnie zorganizowano szereg sekcyj, jak: muzyczna, kobieca, dramatyczna itp.

× **DOŻYWIANIE BIEDNEJ DZIATWY SZKOLNEJ W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.** Jak wiadomo, przy Pow. Komitecie Funduszu Pracy w Zawierciu istnieje specjalna sekcja, która zajęła się dożywianiem biednej dziatwy szkolnej na terenie powiatu Zawierciańskiego. Dzięki usilnym staraniom i zabiegom przewodniczącej Związku pracy obywatelskiej kobiet p. starościny Wardejn-Zagórskiej, z dniem onegdajszym rozpoczęło akcję dożywiania dziatwy na terenie powiatu Zawierciańskiego. Z dobrodziejstwa wspomnianej akcji korzysta ponad 1000 dzieci. Dożywianie dzieci szkolnych odbywa się w następujących miejscowościach: Kromołów, Bzów, Mzyglód, Myszków, Poraj, Poręba, Marciszów, Nowe Zawiercie, Łazy i Młynek, Żarki i Nowa Wieś oraz Rokitno Szlacheckie. Posiłek będzie składał się z dobrej zupy, gotowanej na mięsie i dużego kawałka chleba. Akcja dożywiania dzieci będzie trwała przez cały sezon zimowy, tj. przez trzy miesiące. Koszt utrzymania dziennie jednego dziecka wynosi 18 groszy. Niezależnie od dożywiania dzieci w powiecie, również staraniem Związku rezerwistów Koła w Zawierciu zorganizowana akcja dożywiania, z której korzystać będzie 2 tysiące dzieci.

× **„CZAR NOCY KARNAWAŁOWEJ“.** Staraniem Związku rezerwistów Koła w Zawierciu, w sobotę dnia 18 bm. w sali Domu ludowego TAZ w Zawierciu odbędzie się zabawa taneczna z kotyljonem pod nazwą „Czar nocy karnawałowej“. Wstęp dla pań 99 groszy, dla panów zł. 1.49. Orkiestra doborowa: stroje dowolne: początek zabawy o godz. 8.30 wiecz. Całkowity dochód przeznacza się na wykończenie świetlicy w „Domu rezerwisty“.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Miejski urząd zdrowia w Zawierciu zanotował w ub. tygodniu 7 wypadków gruźlicy płuc, w tem 2 zgony.

× **TAJEMNICZE POSTRZELENIE.** W tajemniczych okolicznościach został postrzelony w obie nogi mieszkaniec Zawiercia Makieła Bolesław, zamieszkały na Małem Zawierciu. Po nałożeniu poszkodowanemu opatrunku odwieziono go na kurację do miejsca zamieszkania. W jakich okolicznościach Makieła został postrzelony, wykaże to dochodzenie policji.

× **FALSYFIKATY W ZAWIERCIU.** Od pewnego czasu w Zawierciu często ukazują się w obiegu fałszywe monety. Onegdaj kasjer KKO w Zawierciu p. Poważka zawiadomił policję o usiłowaniu puszczenia w obieg 20 zł. banknotu fałszywego przez Felę Frajlich (Nowy Rynek 2). Policja prowadzi dochodzenie.

OLBRZYMIA ŚRUBA OKRĘTOWA.

wagi 35 ton, przeznaczona do największego parowca świata „Queen Mary“, przywieziona została do Southampton

Wytwórnia banknotów w Waszyngtonie

zaopatruje cały świat w dolary papierowe

Chroniona przez niezwykle skomplikowany system żelazo-betonowych murów, pancernych płyt, naelektryzowanych krat, strzeżona przez całą armję dozorców i detektywów, znajduje się w Waszyngtonie świątyna dolara, amerykańska wytwórnia banknotów.

Centrala tej wytwórni jest połączona bezpośredniemi linjami telefonicznemi nietylko z policją, lecz nawet z poszczególnemi oddziałami wojskowemi, piechoty, artylerji i kawalerji. Jakikolwiek napad na wytwórnię jest wogóle niemożliwy.

MILJON DOLARÓW DZIENNIE

Tysiące białych i czarnych robotników i robotnic pracują w tej wytwórni przy precyzyjnych maszynach wytwarzając miljony i miljardy papierowych dolarów, które stąd zaczynają swą drogę w świat. Przeciętnie wytwórnia wypuszcza dziennie miljon banknotów dolarowych, oprócz innych papierów wartościowych. Banknoty są przeliczane zapomocą specjalnych maszyn, ponumerowane również maszynowo, powiązane w paczki, a następnie ekspedjowane według przeznaczenia. Równocześnie w innym oddziale wytwórni podlegają zniszczeniu miljony wycofanych z obiegu banknotów.

EKSPERTYZA BANKNOTÓW

Statystyka wykazuje, że na każde trzy miljony będących w obiegu dolarów, przeciętnie przypada 15 tysięcy fałszywych. W wytwórni banknotów amerykańskich, działa specjalne biuro, którego zadaniem jest sprawdzanie nadsyłanych do ekspertyzy banknotów, a także prowadzenie dochodzeń zmierzających do wykrycia fałszerzy. W biurze tem pracują wybitni fachowcy w dziedzinie odkrywania fałszerstw i umyślnie wyszkoleni detektywi.

PECH FAŁSZERZY

Niedawno biuro przy wytwórni banknotów odkryło bardzo sprytnie prowadzoną fabrykę fałszywych pieniędzy w St. Louis. Fabryka ta fałszowała złote monety. Fałszerstwa dokonywano w bardzo pomysłowy i trudny do wykrycia sposób. Faszerze wydrążali złote monety i na miejsce złota wlewali w nie platynę, która ma ten sam dźwięk co złoto, a jest znacznie tańsza. Fałszerze jednak mieli pecha. Kiedy sporządzili mozolnie pracując pierwsze kilkadziesiąt tysięcy „faszerowanych“ platyną złotych monet, cena platyny podskoczyła na giełdzie niespodziewanie w dwójnasób. Wskutek tego monety „faszerowane“ stały się odrazu o dużo więcej warte od prawdziwych. Fałszerze zdążyli już sfabrykowane przez siebie monety puścić w kurs.

REKONSTRUKCJA BANKNOTÓW

Przy wytwórni dolarów jest też oddział, który zajmuje się specjalnie rekonstruowaniem zniszczonych banknotów. Często zdarza się, że komuś przez nieuwagę część banknotu spali się lub zostanie splamiona. Banki amerykańskie niezawsze wymieniają takie banknoty. Zajmuje się tem biuro rekonstrukcji banknotów, przy centralnej wytwórni.

Niedawno pewien fermer, który przez całe życie oszczędzał i zebrał sobie niewielki kapitalik, schował go w banknotach dolarowych w skrytce w swej oborze.

KROWA ZJADŁA BANKNOTY

Któregoś dnia stwierdził z rozpaczą że wskutek nieznanej przyczyny, banknoty wypadły ze skrytki i wpadły do żłobu, gdzie zostały zjedzone przez krowę. Fermer zabił krowę i wyciągnął z jej wnętrzności szczątki banknotów. Szczątki te przesłał do Waszyngtonu, do biura rekonstrukcyjnego, przy wytwórni banknotów. Pracownikom biura udało się z nich odtworzyć prawie całe oszczędności fermera. Wzamian przeżutych przez krowę banknotów, otrzymał on nowe.

Na przyszłość, postanowił sobie przechowywać je w bardziej ostrożny sposób.



CHMURY NA DALEKIM WSCHODZIE

Na granicy sowiecko - mandżurskiej coraz częściej powtarzają się krwawe incydenty. Ilustracja przedstawia żołnierzy japońskich na jednej ze stacji kolejowych, którym kobiety japońskie podają herbatę.

Handel bronią „kwitnie“

16 razy większa produkcja aniżeli przed wojną światową

Wczorajsze obrady amerykańskiej komisji senackiej do spraw handlu bronią dały w wyniku ciekawe informacje w sprawie handlu bronią w okresie wojny światowej. 84 procent materjału wojennego, zakupionego przez sojuszników w Stanach Zjednoczonych przed przystąpieniem ich do wojny, nabyto za pośrednictwem Morgana.

Eksport broni ze Stanów Zjednoczonych w ciągu trzech lat poprzedzających wojnę, wynosił 125,765.518 dolarów. Eksport ten w latach 1915, 1916 i 1917 wzrósł do 2,187,318.059 dolarów, czyli więcej, niż 16 razy. Morgan, który udzielił tych informacyj, zaznaczył, iż Amerykanie byli zadowoleni ze wzrostu obrotów handlowych.

Zeznania przewodniczącego zakładów „Vickers - Armstrong“, generała sir Herberta Lawrenca, na posiedzeniu angielskiej komisji śledczej, powołanej dla zbadania stosunków w przemyśle zbrojeniowym, miały przebieg sensacyjny. Sir Herbert Lawrence oświadczył między innemi, że zakłady Vickersa po długoletnich próbach wykonały typ działa zenitowego, które przewyższać ma wszystkie dotychczasowe modele dział zenitowych najnowszej konstrukcji. Lawrence dał do zrozumienia, że działa zenitowe nowego typu zakupywane są przeważnie przez zagranicę, oraz, że Rząd angielski dotychczas nie zainteresował się tym modelem.

W dalszym ciągu swych wywodów generał Lawrence zaprzeczył, jakoby sir Bazyli Zacharow posiadał jeszcze jakiekolwiek wpływy w zakładach Vickersa, lub ich filjach. Zacharow zaangażowany jest obecnie już tylko w zakładach Vickersa w Hiszpanji.

Następnie Lawrence zaprotestował przeciwko zarzutom, jakoby zakłady Vickersa uciekały się do metod korupcyjnych i wypowiedział się wreszcie za utrzymaniem prywatnego przemysłu zbrojeniowego.

Po generale Lawrence zeznawał sekretarz generalny zakładów „Vickersa“, Young, który kategorycznie zaprzeczył przynależności zakładów Vickersa do jakiegokolwiek międzynarodowego trustu zbrojeniowego. Niemniej z tych zeznań wynika, że przemysł zbrojeniowy Anglji sprzedaje najlepsze swoje wynalazki temu, kto więcej zapłaci..

Zmysł orjentacyjny

gołębi pocztowych

Czy gołąb pocztowy ma organ zmysłu, który mu daje zdolność powrotu do miejsca, skąd wyleciał, choćby to była odległość kilkuset kilometrów? Takiego organu u gołębia jeszcze nikt nie odkrył. Skąd gołąb pocztowy ma tę zdumiewającą zdolność orjentacji — dotychczas pozostaje zagadką.

Pewien gołębiarz podarował swemu przyjacielowi, mieszkającemu w Paryżu dwa młodziutkie gołębie samce. Nowy właściciel jednak nie miał możności poświęcenia trochę czasu tym stworzonkom zaniedbywał je, nie troszcząc się wcale o to, by dać im odpowiednią tresurę. Tresura taka polegała na tem, by dorastające gołębie wprawić do umiejętności wracania do swego gniazda najprzód z odległości małych, a potem stopniowo z coraz większych, sięgających nawet kilku tys. kilometrów.

Otóż wspomniane wyżej dwa gołębie zmuszone były w ciągu przeszło 3 lat pozostawać w swym zamkniętym gołębniku bez wszelkiej tresury. Po upływie tego okresu przymusowego więzienia, stanowiącego długi bardzo okres w życiu gołębia, właściciel przeniósł się do m. Perigord, w południowo - zachodniej Francji, oddalonej od Paryża o 360 km. i przewiózł tam swoje gołębie koleją żelazną w klatce. Po przybyciu na nowe miejsce zamieszkania, urządził gołębiom ognisko domowe w nowym gołębniku, gdzie miały pozostać już na dłużej. Dobrał gołębiom samiczki i odtąd, jak się napozór zdawało, pareczki żyły przykładnie. Trwało tak aż do chwili wysiadywania na jajach. Wówczas to jeden małżonek gołębi zdradził swoją samiczkę i opuścił gołębnik. Po upływie 10-ciu dni drugi samiec również opuścił ognisko domowe.

I cóż się okazało? — Oto po 48-miu godzinach udało się ustalić, że zarówno pierwszy, jak i drugi gołąb powróciły do swego gołębnika w Paryżu, z którego nigdy nie wylatywały.

Czy mamy więc tu do czynienia z dwoma genjuszami rodu gołębiego, czy też potomkowie tej rasy gołębiej posiadają ten sam zmysł orjentacji? Nie może tu być mowy o pamięci wzrokowej, gdyż gołębie przewiezione były do nowego miejsca w zamkniętej klatce. O wiele prawdopodobniejszem jest, że gra tu rolę jakiś specjalny zmysł, tak jak wzrok jest funkcją oka, a słuch jest funkcją ucha. Albo też jest to pewnego rodzaju atawizmem zmysłu migracyjnego u tych ptaków, które w stanie dzikim należą do grupy ptaków przelotnych.

W Asmarze drożej niż na Rivierze

Wojna afrykańska wprowadziła zamęt w stosunki i warunki w kolonjach włoskich przyfrontowych — w Erytrei i Somali.

Asmara, stolica Erytrei, zaliczała się przed wojną do najtańszych miejscowości na świecie. Przed trzema laty ceny były tam śmiesznie niskie. Kura np. kosztowała dawniej 30 groszy, a teraz płaci się za nią 6 złotych! W hotelu płacono przed wojną 4 złote na dobę za czysty, piękny pokój. Dzisiaj płaci się tyleż za obiad w tymże samym hotelu. Mięso płacono po 2 grosze za funt, dzisiaj trzeba dać około 50 groszy za funt dobrego mięsa.

Służba, bez której Europejczyk nie wyobraża sobie pobytu i życia w Erytrei stała się dzisiaj luksusem. Kiedy trzy lata temu czarny boy dostawał 5 złotych na miesiąc, dziś ani pomyśleć o zdobyciu czarnego służącego za pensję niższą od 50—60 złotych.

Asmara rozbudowała się wcale przyzwoicie w ostatnich latach. Europejczycy mieszkający tam dłuższy czas, wynajmowali domki i wille za cenę 50 złotych miesięcznie, a większy dom z ogrodem można było wydzierżawić za 100—120 zł. Dzisiaj zmieniło się to do gruntu. Wraz z pojawieniem się korpusów ekspedycyjnych z Italji zaczęła wzrastać drożyzna, ceny skakały w górę w miarę przybywania okrętów z ładunkiem ludzkim. Po wojnie w Erytrei przebywało stale 4 do 5.000 białych, dzisiaj liczba ta wzrosła do 60—80 tysięcy przynajmniej.

Ciasnota i przeludnienie w Asmarze un doszły do tego stopnia, iż wielu białych, nie mogąc wydawać tak dużo na utrzymanie, zamieszkało w dzielnicy tubylczej wśród czarnych, co przed wojną było rzeczą nie do pomyślenia. Gdy w dzielnicy białej, willowej, płaci się do 1000 lirów miesięcznie za dobry pokój z wygodami, to w dzielnicy tubylczej można znaleźć za 200 lirów pomieszczenie, nie lepsze pod względem czystości i wygód od izdebki w najgorszej dzielnicy Rzymu czy Londynu.

Dawniej można było w Asmarze za 20 złotych np. kupić sobie białe płócienne ubranie. Dziś nie można go dostać za żadne pieniądze. Co przyjdzie z Europy, jest wlot wykupione albo nawet sprzedane jeszcze przed wyłożeniem w sklepie A na miejscu niema dziś siły roboczej, niema rzemieślników. Wszystko pracuje dla wojska, intendentury i tylko dla nich Za żadne skarby świata nie dostanie nietylko w Asmarze, ale i w całej kolonji, pary kamaszy, nie znajdzie szewca, któryby naprawił zniszczone obuwie, krawca, któryby załatał garnitur.

Wojna stworzyła w Erytrei konjunkturę niebywałą: kto ma towar, wszystko jedno jaki, dyktuje ceny i zbija fortunę; kto ma do sprzedania siłę roboczą i pracę, dyktuje płacę zarobkową i opływa we wszystko. Tak wygląda odwrotna strona medalu.

Żydzi opuszczają Odrzywół

Żydowski „Hajnt“ donosi, że ludność żydowska z miasteczka Odrzywół pow. opoczyńskiego postanowiła Odrzywół opuścić, ponieważ nawet za pieniądze nie może u okolicznych włościan dostać żywności. Wobec tej sytuacji kilkadziesiąt rodzin żydowskich zamierza wyemigrować z miasteczka, udając się w poszukiwanie przychylniejszych stron.

Tragiczny finał sprzeczki

We czwartek 9 bm. o godzinie 9 wieczorem na ul. Cygańskiej w Białymstoku rozległy się nagle strzały rewolwerowe. Jak się okazało, sierżant 42 p. p. Alojzy Malinowski wracał dorożką do swego domu przy ul. Cygańskiej nr. 1.

Kiedy dorożkarz Podrycki zajechał przed dom, wynikła między nim a Malinowskim sprzeczka o wysokość zapłaty za kurs. Podrycki poszedł za Malinowskim na podwórze. W trakcie dalszej sprzeczki, sierżant Malinowski nagle wystrzelił trzykrotnie z rewolweru do dorożkarza, raniąc go ciężko, poczem zastrzelił się.

Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie Czerwonego Krzyża, które przewiozło ciężko rannego dorożkarza do szpitala św. Rocha.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Polska reprezentacja
NA OLIMPJADĘ ZIMOWĄ

Polski Komitet olimpijski odbył posiedzenie, na którem ustalono, w jakich konkurencjach weźmie udział polska reprezentacja. Są to w narciarstwie: kombinacja alpejska i norweska, sztafeta 4 x 10 km. i skoki otwarte.

Pewny jest wyjazd następujących zawodników: Czecha, obu Marusarzy, Górskiego, Orlewicza, Karpiela. Pozatem wyjedzie wojskowy patrol narciarski.

Reprezentacja hokejowa składać się będzie z 14 graczy.

Spośród łyżwiarzy brany jest pod uwagę jedynie Kalbarczyk.

—xx—

Wniosek o utrzymanie Cracovii w Lidze

Zarząd Ligi Polskiego Związku piłki nożnej rozpatrywał na czwartkowem posiedzeniu sprawę swego stanowiska wobec licznych wniosków klubów, jakie wpłynęły na walne zgromadzenie Ligi 18—19 bm. w Warszawie. Co do wniosku Pogoni w sprawie dopuszczenia Cracovii do Ligi, zarząd postanowił w drodze wyjątku przyjąć tłumaczenie Pogoni, że opóźnienie w nadesłaniu wniosku wynikło z winy sekretarjatu i zgodził się na dopuszczenie tego wniosku pod obrady.

Przygotowania do olimpijskiego obozu bokserów

W najbliższym czasie przystępuje Polski Związek bokserski do powyższych przygotowań olimpijskich. Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej kpt. sportowy PZB p. Bielewicz zajęty jest opracowywaniem planu obozu przedolimpijskiego, który zostanie zorganizowany w Poznaniu w drugiej połowie lutego, wzgl. po meczu Belgja — Polska (6 marca) w Poznaniu. Obóz, który będzie skoszarowany, potrwa około 3 tygodni. Treningi i zaprawa odbywać się będą w nowej sali okręgowego ośrodka WF w t. zw. sali „im. kpt.-pil. Berskieg".

Lista zawodników, którzy wezmą udział w obozie, nie jest jeszcze skompletowana, obejmować ma ona około 20 zawodników. Dotychczas ustalone zostały następujące nazwiska kandydatów obozu przedolimpijskiego: Rotholc, Sobkowiak, Krzemiński, Czortek, „Kajnar"-Cyraniak, Bąkowski, Polus, Sipiński, Misiurewicz, Seweryniak, Chmielewski, Lewandowski, Szymura, Szwarkowski, Piłat, Choma.

Trenerem obozu będzie Billy Smith, któremu do pomocy przydzielony zostanie prawdopodobnie trener Stam.

Mecze z Japończykami odbędą się 12 i 13 bm.

Zapowiedziane mecze hokejowe z udziałem reprezentacji Japonji, które miały się odbyć w Katowicach w dniach 11 i 12 stycznia, doznały przesunięcia, a mianowicie mecze te odbędą się 12 i 13 bm. Przesunięcie terminu obu tych spotkań spowodowane zostało opóźnieniem przyjazd Japończyków do Polski.

W pierwszym meczu spotka się reprezentacja Japonji z reprezentacją Śląska, a w drugim reprezentacja japońska z Polską.

Jak się dowiadujemy, na obu tych meczach będzie obecny poseł japoński w Warszawie wraz z całem poselstwem, a równocześnie przybędzie również prezes polskiego Związku hokeja na lodzie inż. Hulanicki i wiceprezes red. Chrzanowski.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 12 STYCZNIA 1936 R.

9.00 Sygnał czasu i kolenda. 9.03 „Gazetka ...cza" — w opracow. Stanisława Jagiełły. ... Koncert popularny (płyty). 10.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. Kazanie p.t. „U ...el społecznych" — wygł. ks. prof. Hen... Weryński. 11.00 Koncert muzyki poważnej (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 ... słychać na Śląsku" — opowie Eugenjusz ... 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie ok. godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment ...chowiskowi z komedji rybałtowskiej „Cięż... czasy" — w opracow. J. Petry'ego. 14.00 „Wiejski znachor" — fragment z powieści ...na Wiktora p.t. „Orka na ugorze". 14.20 Koncert chóru męskiego „Echo" z Mysłowic ... dyr. Józefa Lubczyka. 15.00 „Ciekawostki o kotach" — pogadanka — wygł. dr. Ig... Mann. 15.10 Melodje węgierskie (płyty) 15.22 „Zwalczanie myszy i innych gryzoni w gospodarstwie" — pogadanka — wygł. ...jan Żukowski. 15.35 Pieśni śpiewa Stefan ...wita (płyty). 15.45 Djalog na szosie p.t. „Jazda panie gazda.. tylko jaka jazda?". 16.00 „Na huculskim koniku" — opowiadanie dla dzieci — Jerzego Zatora. 16.15 Koncert orkiestry marynarki wojennej z Gdyni pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. W programie muzyka belgijska. 16.45 „Cała Polska śpiewa": „Po kolendzie" — wykona Zespół młodzieży ludowej z Zielonki. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.40 „Migawki regjonalne" — audycja z Łodzi. 18.00 Caezar Franck: Kwintet fortepianowy f-moll. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Gody polhalańskie" — słuchowisko Pawłowskiego — wznowienie. 19.10 Wiadomości sportowe. 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra — dyr. St. Ligoń. 19.45 „Co czytać" — nowości literackie omówi Jan Emil Skiwski. 20.00 „Marszałek Józef Piłsudski i rok 1863". 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 „Podróżujmy": „Na naszem Podolu" — feljeton — wygł. Roman Zrębowicz. 21.45 Transmisja zakończenia międzymiastowego meczu bokserskiego Poznań — Berlin. 22.10 Drugi koncert pianistów polskich wyeliminowanych na konkurs Chopinowski w Warszawie. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrzne i wiadomości sportowe. 23.15 „Pod niebem Sewilli" (płyty).

SZCZĘŚCIE

Pan Lipower wyjechał za interesem. Po kilku dniach wraca niespokojny do domu i zastaje swoją żonę w objęciach jakiegoś młodzieńca. Zdradzony małżonek krztusząc się ze złości uderza pięścią w stół i krzyczy:

— Balbina! To jest świństwo! Jak możesz być tak nieostrożna. Całe szczęście, że to tylko ja widziałem!

SPOTKANIE.

— Rok temu spotkaliśmy się z panem w tej samej restauracji.

— Możliwe, chociaż ja pana nie poznaję.

— Ja pana też nie, tylko mój parasol.

BYWAJĄ SKĄPSI

Starsza pani: — Wstyd wam pewno przyjmować tę jałmużnę?

Żebrak: — Niech się pani nie tłumaczy, bywają jeszcze skąpsi od pani!

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE

pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenie codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty, Kraków, Piłsudskiego 11. — Tel. 177-57. 209

KONCESJONOWANE

kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14. Przyjmuje zapisy. — Kończące Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. 282

Tańców

najmodniejszych zbiorowo i pojedynczo, w przyspieszonym tempie wyucza

Nina Cichoniowa

Konrada 1 (Boczna Alei). 9301

MUZYKI

(fortepian) udziela rutynowana nauczycielka. System prof. Domańskiego. Świadectwa konserwat. Warszawskiego i Drezdeńskiego, ul. Dytlowska Nr. 4-22, sień 6, parter. 233

KONCESJONOWANE

kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym — świadectwa prawne. Dla pracujących — kurs wieczorowy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 267

POSADY i PRACE

STARSZY CZŁOWIEK

sumienny i wierny szuka miejsca stróża zna dobrze gospodarstwo. Wiadomość „Kurjer Zachodni" 221

INTELIGENTNA

Pani bardzo przystojna, poszukuje pracy u samotnego Pana, lub dwóch osób. Zgłoszenia Filje Dąbrowa pod „Gospodyni". 241

WOLNE POSADY

Firma światowa, angażuje natychmiast 5 panów do stałej pracy w zakresie handlowym. Wynagrodzenie według kwalifikacji. Tylko uczciwych, solidnych panów w średnim wieku uwzględniamy. Katowice, ulica Młyńska 5 II piętro w godzinach od 11—14. 250

LOKALE

3 POKOJE

z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12 128

DO WYNAJĘCIA

elegancki pokój umeblowany z utrzymaniem, osobne wejście Marjacka 4 gospodarz 244

POKÓJ

do wynajęcia. Nowy Będzin. Dojazdowa 7, I p. 240

CENTRUM Sosnowca

handlowy lokal parterowy dziewięć okien wystawowych, sześć pomieszczeń około 200 mtr. kw., do tego garaż, szopa, dwie piwnice, dobry dla banku przedstawicielstwa, całość lub część do wynajęcia Piłsudskiego 16 208

POKÓJ

umeblowany w śródmieściu Sosnowca z telefonem do wynajęcia. Telefon 6-04.

POKÓJ

z urządzeniem kuchennym wynajmę w Sosnowcu. Zgłoszenia Administracja — pod Bezdzietna Rodzina. 260

4 POKOJE

z kuchnią z wygodami do wynajęcia Piłsudskiego 46 Sosnowiec. 252

2 POKOJE

z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rudna 12. 255

3 POKOJE

z wygodami do wynajęcia tamże pokój umeblowany Orla 5-b. 254

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNY

do szycia i do plisowania „Singera" jak nowe po 100 zł sprzeda Oderberg. Sosnowiec, 3-go Maja 11a. 9542

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. p. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła).

SER TWAROGOWY

40 gr. za kg. Spółdzielnia Ziemiańska. 9263

MIOD

lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędrvczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 21

DOBRZE PROSPERUJĄCA piwiarnia w dzielnicy robotniczej spowodu wyjazdu do sprzedania lub wynajęcia. Robotnicza 10. 245

SINGERA

specjalne maszyny — plisówki, mereżkarki, okrętki, dziurkarki, — kompletne urządzenie motorowe do wyrobu bielizny okazyjnie poleca: „Secondhandmachine", Katowice, Gliwicka 24. Przyjmujemy Pożyczkę Narodową 211

SPRZEDAM

nową magiel ręczną Sosnowiec, Robotnicza Nr. 24.

SPRZEDAM

dom nowy tanio punkt dobry 10 ubikacyj. — Wiadomość: Czeladź, Staszica 16 265

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia — wygodami — pokój kuchnia, 2 kredensy do sprzedania Piłsudskiego 48 259

2 SAMOCHODY

w doskonałym stanie tanio sprzedam. Sosnowiec, Legjonów 12 252

2 PLACE

przy Rybnej do sprzedania. Wiadomość: Staropogońska 16 gospodarz. 263

RATLERKA

ładnego i mądrego — sprzedam niedrogo.— Wiadomość: filja „Kurjera" — Będzin.

SMOKING

prawie nowy okazyjnie do sprzedania — Sosnowiec, Cicha 5 — przystanek tramwajowy Orla—Dzika 228

SPRZEDAM

sklep spożywczy zaraz spowodu wyjazdu — Sosnowiec, Orla 4. 176

MEBLE

najkorzystniej kupisz na raty — Obligacje pożyczek. „Mechaniczna Stolarnia" Toll, Będzin, Narutowicza — Budującym się ulgi. 199

DOM

do nadbudowy z placem sprzedam. Małachowskiego 22. Zgłoszenia Warszawa-Grochów, Chłopickiego 4-6, Kazimiera Skibińska. 210

POWOZY

używane i bryczkę nową sprzedam. Będzin 1 Maja 36.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

dowody przy ul. Grabowej Nr. 3a. Aniela Lula. 247

ZAGINEŁA

legitymacja kolejowa z biletem uczniowskim wydana przez Dyr. Warsz. na nazwisko Ziajskiej Mieczysławy Upraszam o zwrócenie do Administracji „K. Z.". 258

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne 9017

KTOBY

wiedział, gdzie się znajduje Marja Hulewicz i Weronika Grudzińska, które wyjechały z Kisłowodzka do Polski w 1921 r., zechce łaskawie powiadomić A. Gołębiowska, Orla 18-7. 232

ONDULACJE

trwałą wykonuje — Chrześcijański Zakład Fryzjerski, Sosnowiec, Okrzei 24 Pytlik. 261

Biuro

pisania podań — do władz SĄDOWYCH i administracyjnych — oraz przepisywań na maszynie E. LWOWSKIEGO, Sosnowiec, Warszawska 6. 154

ZA WSZELKIE

długi i zobowiązania mojego byłego męża Marjana Wojtasika — nie odpowiadam oraz unieważniam upoważnienie wydane mu — przezemnie potwierdzone przez Magistrat m. Czeladzi do zarządzania moim majątkiem i podejmowania pieniędzy Ludwika z Żołnów — Wojtasikowa. 266

POSZUKUJE

spólniczki, spólnika, interes korzystny, połączony z nawigacją. Oferty do Administracji „Nawigacja" 229

SKRADZIONO

weksel czysty na 50 zł. żyrowany Ignacy Waśniewski. Ostrzegam przed przyjęciem 235

W Panu Inspektorowi Inż. Zwolińskiemu z Sosnowca składam serdeczne podziękowanie za przeprowadzoną sprawę należności za pracę sprzed czterech lat, których nie mogłem otrzymać od pracodawców H. i H. Ajzynów 234

BOŁEK STEFAN

ŚLUBNE FOTOGRAFJE

artystycznie wykonuje S. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 9496

PRACOWNIA

kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa. 4361

SOLIDNEGO

spólnika z kilkoma tysiącami i udziałem pracy poszukuje do dobrego interesu. — Zgłoszenia, Sosnowiec Administracja pod — Solidny. 242

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie

H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2

WYPOŻYCZAMY

zastawy stołowe na wesela, przyjęcia towarzyskie. Hale Rozwoju, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30. P. Koltona. 248

NAJWYTWORNIEJSZE stroje balowe i praktyczne garnitury biurowe, spacerowe, wizytowe, palta jesienne, zimowe oraz futra najtaniej wykonuje Zakład Krawiecki T. Trybulski, Sosnowiec. 3-go Maja 11a. 9006



— A co oznacza ten aparacik tutaj?
— Najnowszy wynalazek! Wskazuje ile rat za samochód jest jeszcze do placenia.

INFORMACJA

Jeżeli zatem zaasekuruję moje meble na 6.000 zł. a one mi się spalą po sześciu latach, to ile otrzymam od towarzystwa?
— Całe 6.000 zł. oczywiście.
— A jeżeli pożar wybuchnie, powiedzmy za tydzień, to ile dostanę?
— Dostanie pan sześć lat.



Zosia: Cóż to za awantura?
Jaś: Dziadziuś pokazuje tatusiowi, jak ma zrobić moje zadanie.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI